

Ajewski, Konrad

Działalność XII ordynata na Zamościu - Stanisława Kostki Zamoyskiego na polu edukacji i oświaty 1800-1830

Rozprawy z Dziejów Oświaty 45, 231-273

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KONRAD AJEWSKI

DZIAŁALNOŚĆ XII ORDYNATA NA ZAMOŚCIU
– STANISŁAWA KOSTKI ZAMOYSKIEGO
NA POLU EDUKACJI I OŚWIATY 1800–1830

Osoba i działalność XII ordynata na Zamościu, Stanisława Kostki Zamoyskiego (1775–1856), syna kanclerza Andrzeja Zamoyskiego, współtwórcy Konstytucji 3 Maja, autora głośnego *Zbioru Praw Sądowych* i Konstancji z Czartoryskich, choć często wzmiankowana w źródłach i opracowaniach historii oświaty i szkolnictwa na ziemiach naszych okresu zaborów, jak dotąd budziła umiarkowane zainteresowanie badaczy i nie doczekała się osobnego obszerniejszego omówienia¹. Autor niniejszej pracy, od lat kilkunastu, zajmujący się dziejami rodu Zamoyskich a zwłaszcza działalnością S. K. Zamoyskiego na różnych polach, uznał za przydatne scalenie rozproszonych wiadomości, przeanalizowanie, usystematyzowanie i skomentowanie, wreszcie przedstawienie ich zainteresowanemu problematyką czytelnikowi. Dostępny materiał okazał się nierówny. O prywatnej działalności ordynata w zakresie krzewienia oświaty w jego rodowych dobrach ordynacji zamojskiej wiadomo już niemało. Szereg z jego inicjatyw zostało już przebadanych i doczekało się w publikacjach, odnoszących się do interesującej nas tu problematyki, właściwego naświetlenia. Natomiast o działalności publicznej S. K. Zamoyskiego w centralnych władzach oświatowych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, kiedy to aktywnie w nich uczestniczył wiemy niewiele a rozsiane w różnych miejscach informacje, są jedynie szczątkowe. Winy tego stanu rzeczy należy dopatrywać się przede wszystkim w tym, że podczas II wojny światowej Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie zawierające materiały dotyczące działalności instytucji kierujących oświatą, zakładów naukowych jak i osób z nimi związanych, zostało niemalże w 100 % spalone, a w Archiwum Głównym Akt Dawnych, znajdują się dziś jedynie jego skromne fragmenty².

¹ Ostatnio krótki komunikat o tym polu działalności XII ordynata zob. B. S z y s z k a, *Działalność oświatowa Stanisława Kostki Zamoyskiego*, Wyższa Szkoła Zarządzania w Zamościu, 2006, artykuł internetowy.

² O zasobach Archiwum Oświecenia Publicznego zob. m.in. E. C h w a l e w i k, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na*

STANISŁAW KOSTKA ZAMOYSKI
W CENTRALNYCH WŁADZACH OŚWIATOWYCH
KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I KRÓLESTWA POLSKIEGO

Jak wynika z dostępnych nam źródeł, XII ordynat Stanisław Kostka Zamoyski, żywo zainteresowany był zarówno uczestnictwem jak i działaniem w ciałach rządowych zajmujących się sprawami oświaty krajowej, co wiązało się z jego polityką edukacyjną w dobrach ordynackich. Już w 1809 r., wkrótce po przyłączeniu Galicji Zachodniej i części Galicji Wschodniej do Księstwa Warszawskiego, kiedy sprawy szkolnictwa i religii znalazły się w gestii departamentu interesów wewnętrznych na wniosek Stanisława Kostki Zamoyskiego, wówczas prezesa nowo powstałego Rządu Centralnego Wojskowego Obojga Galicji, kierownictwo wydziału spraw duchownych i szkolnych, powierzono protegowanemu przez ordynata, późniejszemu infułatowi zamojskiemu, a wówczas scholastykowi katedralnemu lubelskiemu ks. Józefowi Szczepanowi Koźmianowi³. Był on bratem, pozostającego w przyjacielskich związkach z ordynatem, Kajetana⁴.

obczyźnie, t. II, Warszawa 1927, s. 282–283; O losach tego archiwum zob. T. Manteuffel. *Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2, Warszawa 1957, s. 211–233; zob. też A. Stabelski, *Archiwa polskie w latach 1939–1945*, „Rocznik Warszawski”, t. IV, 1963, s. 178; F. Ramotowska, *Wstęp*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie*, t. II, *Epoka porozbiorowa*, Warszawa 1998, s. XXXIV–XXXV. Ostatni dyrektor Archiwum Oświecenia Publicznego T. Manteuffel, dobrze znał zasoby zbiorów. W 1929 r. opublikował, do dziś, mimo upływu czasu a przy świadomości całkowitej utraty tego archiwum, niezwykle cenną rozprawę poświęconą jego historii i zasobom, zob. T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807–1915)*, Warszawa 1929 „Rozprawy historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. VI, z. 2.

³ Utworzono początkowo 14 departamentów mających się zajmować różnymi dziedzinami gospodarki i życia publicznego. Departamentowi V, na którego czele postawiono Jana Uruskiego, zajmować się miał sprawami szkolnictwa. Następnie w ich miejsce powołano 5 departamentów (następnie wydziałów), gdzie sprawy szkolnictwa i religii powierzono Józefowi Szczepanowi Koźmianowi, zob. A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin 2002, s. 22–23. Był on biskupem kujawskim, senatorem Królestwa Polskiego. W 1809 r. powołany został na członka Rządu Centralnego Galicji Zachodniej (zajmował się szkolnictwem) a w 1811 za sprawą S. K. Zamoyskiego mianowany został infułatem zamojskim, następnie wyświęcony na biskupa. Interesował się szkolnictwem, założył kilka szkół większych w swych dobrach. W 1814 r. znalazł się w sekcji edukacji i duchowieństwa Cywilnego Komitetu Reformy a od 1815 r. był członkiem Wydziału Oświecenia Narodowego a potem K.R.W.R.i O.P. (do 1821 r.). W 1831 r. opowiedział się po stronie powstania, zob. M. Życzyski, *Koźmian Józef-Szczepan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej PSB], t. XV, Wrocław 1970, s. 55.

⁴ A. Winiarz, *Szkolnictwo*, *op. cit.*, s. 22. Józef Szczepan Koźmian od 1814 r. na życzenie ordynata, pełnił funkcję zastępcy kuratora Szkoły im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie.

W czasach Księstwa Warszawskiego, w powołanej 26 stycznia 1807 r., a kierowanej przez Stanisława Kostkę Potockiego Izbie Edukacyjnej⁵, przemianowanej potem dekretem Fryderyka Augusta (17 grudnia 1811 r.) na działającą od 7 stycznia 1812 roku Dyрекcję Edukacji Publicznej (zwaną też Dyрекcją Edukacji Narodowej) również z dyrektorem Stanisławem K. Potockim⁶, członkami etatowymi zostały osoby zasiadające dotąd w Izbie Edukacyjnej: radca stanu ksiądz Stanisław Staszic, biskup płocki i członek Dyрекcji Edukacji Księstwa Warszawskiego ksiądz Adam Prażmowski, członek i sekretarz Izby Edukacyjnej Józef Lipiński, sekretarz Senatu Julian Urysyn Niemcewicz, referendarz przy Radzie Stanu Józef Morawski, działacz administracji oświatowej i prawnik Karol Lelewel. Powołano także dwunastu członków honorowych, wśród nich reprezentującego ziemie byłej Galicji zachodniej, nabyte przez Księstwo Warszawskie po wojnie 1809 r., senatora wojewodę Stanisława Kostkę Zamoyskiego, z których wybrano następnie pięciu wizytatorów i dwóch wirylistów. Sekretarzem został publicysta, ekonomista i historyk Wawrzyniec Surowiecki. Dyрекcja podlegała ministrowi spraw wewnętrznych i dzieliła się na sekcje: 1) ekonomiczną, 2) szkół wydziałowych, elementarnych i seminariów nauczycielskich i duchownych 3) Szkoły Głównej, wydziałów akademickich, szkół departamentowych i kadeckich. Wśród członków tej ostatniej sekcji znalazł się także wojewoda Stanisław K. Zamoyski⁷. Izba Edukacyjna pod kierownictwem Potockiego, od początku

⁵ O Izbie Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego zob. m.in. *Ustanowienie Izby Edukacyjnej przez Komisje Rządzącą*, [w:] *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Edukacji Publicznej 1807–1812*, pod red. Z. Kukulskiego, Lublin 1931, s. 415–416; J. Godlewska, *Izba Edukacyjna*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie*, t. II. *Epoka porozbiorowa*, Warszawa 1998, s. 41–43, tam dalsza literatura. W zespole akt Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego w AGAD zachowała się korespondencja ordynata Stanisława K. Zamoyskiego z Izbą w sprawie urządzenia szkoły wydziałowej w Szczepieszynie (po 1809 r.), zob. tamże s. 42 (mylnie wskazano tam na Aleksandra Zamoyskiego, zmarłego już w 1800 r. brata S.K. Zamoyskiego); ostatnio na ten temat D. SzeWCzuk, *System władz szkolnych w Królestwie Polskim – organizacja i ramy prawne*, „Res Historica” (UMCS), 2000, z. 12 „W kręgu edukacji i dydaktyki historii”, pod red. K. Wróbel-Lipowej, s. 45.

⁶ O Dyрекcji Edukacyjnej Narodowej Księstwa Warszawskiego zob. *Program uroczystego rozwiązania Izby Edukacyjnej a wprowadzenia Dyрекcji nad Edukacją Publiczną przełożonej*, [w:] *Źródła do dziejów*, op. cit., s. 414; J. Godlewska, *Dyrekcja Edukacji Narodowej*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik... op. cit.*, s. 43–46, tam dalsza literatura. Ostatnio D. SzeWCzuk, *System*, op. cit., s. 45–46.

⁷ Dekret o powołaniu Dyрекcji Edukacji Narodowej (17 grudnia 1811 r.) a potem dekret o nominacji dyrektorów i członków podpisał w Warszawie Fryderyk August (27 grudnia 1811 r.), zob. F. Bentkowskii, *Historia literatury polskiej*, t. I, Warszawa-Wilno 1814, s. 92; W. Bobkowskii, *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początku XIX w.*, Kraków 1928, s. 168–169; J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1, Warszawa 1907, s. 224; W. Gorzyccki, *Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim i organizacja władz i funduszy*, Lwów-Warszawa 1921, s. 44–45; T. Manteuffel, *Centralne*, op.

swego istnienia troszczyła się o odpowiedni poziom szkolnictwa, zwłaszcza elementarnego i odniosła na tym polu znaczący sukces. Zadbano o poziom moralny, wykształcenie, położenie materialne i społeczne kadry nauczycielskiej (powstały m.in. seminaria nauczycielskie w Łowiczu i Poznaniu), stawiano budynki szkolne, ustanowiono dozór szkolny, wprowadzono podatek na cele edukacyjne od obywateli, usiłowano też przeforsować wprowadzenie powszechnego przymusu szkolnego. W końcowej fazie istnienia Księstwa Warszawskiego w 1814 r. w 1489 szkołach elementarnych naukę pobierało 44 670 uczniów⁸.

Z chwilą upadku Księstwa Warszawskiego, na skutek zabiegów księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, nowy pan naszych ziem, car Aleksander I, będąc jeszcze w Paryżu, wyznaczył 19 maja 1814 r. Komitet Cywilny w Warszawie, zwany też Komitetem Reformy⁹. Zadaniem tego ciała było m.in. przygotowanie projektów zmian w urządzeniach edukacyjnych z czasów Księstwa Warszawskiego, chodziło m.in. o zmianę administracji, przywrócenie wagi duchowieństwa, przez udzielenie mu szerokiego uczestnictwa i wpływu w instytucjach edukacyjnych, obmyślenie sposobów podniesienia nauk, edukacji publicznej i instytutów naukowych a zwłaszcza Akademii Krakowskiej¹⁰. Wkrótce w Komitecie Cywilnym, mimo silnej opozycji, do głosu coraz częściej zaczęły dochodzić konserwatyści, zwracający baczną uwagę na kwestie oświatowe i „zmierzający do stopniowego podporządkowania szkolnictwa władzy duchownej i ścisłego zespolenia spraw edukacyjnych i religijnych”¹¹. Tendencje te reprezentowali m.in. ludzie stojący blisko osoby księcia Czartoryskiego: Stanisław Kostka

cit., 51–52; *Materiały do działalności pedagogicznej Stanisława Staszica*, opracował i wstępem opatrzył Tadeusz Nowacki, Wrocław 1957, s. XVIII; A. Winiarz, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 27; J. Godlewska, *Dyrekcja op. cit.*, s. 44; D. SzeWCzyk, *System op. cit.*, s. 45–46.

⁸ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa-Kraków 1914, s. 31; J. Enderówna, *Sprawy oświaty ludowej w Królestwie Polskim w dobie reform Wielkopolskiego*, „Przegląd Historyczny”, t. 27, 1928, z. 1, s. 111.

⁹ J. Przygodzki, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813–1815. Organizacja i działalność*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2411, Prawo CCLXXX, 2002, s. 178.

¹⁰ W. Bobkowska, *Nowe prądy, op. cit.*, s. 189. Jak wiadomo Kraków (a wraz z nim Szkoła Główna), po kongresie wiedeńskim, nie został włączony w granice Królestwa Polskiego. S. K. Zamoyski w liście do K. Koźmiana, jeszcze przed podpisaniem przez cara konstytucji Królestwa Polskiego, wyrażał nadzieję, że „Kraków nie mogąc należeć do nas [do K.P], tak urządzony będzie, abyśmy ze Szkoły Głównej korzystali.[i wierzył, że] Akademia dobrze opatrzona w fundusze zostanie” zob. B.PAN, Kraków, rkps. 2031, t.1, k. 42, S.K. Zamoyski do K. Koźmiana, Warszawa 24 marca 1815 r.

¹¹ M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski. Ideologia i działalność 1815–1830*, Rozprawy historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. XVI, zeszyt 2, Warszawa 1936, s. 7.

Zamoyski, Józef Kalasanty Szaniawski¹², oraz duchowni: Józef Szczepan Koźmian, Adam Prażmowski, radca stanu biskup Jan Paweł Woronicz¹³. Teraz z całą mocą zwrócono się przeciwko osobie i działaniom na polu oświaty Stanisława K. Potockiego, a Prażmowski i ordynat Zamoyski wręcz domagali się zniesienia Dyrekcji Edukacji Narodowej i jej urzędzeń¹⁴. Wszystkie te osoby znalazły się, w powołanej na sesji Komitetu 8 lipca 1814 r. sekcji do spraw Interesów Duchownych i Edukacji¹⁵.

Po rocznym działaniu Komitetu Cywilnego, wraz z proklamowaniem przez cara Aleksandra I Królestwa Polskiego (dekret – ukaz 20 maja, proklamacja 25 maja a podpisanie 27 listopada 1815 r.) rozwiązano działająca jeszcze w Krakowie a powiązaną z polityką czasów Księstwa Warszawskiego Radę Najwyższą Tymczasową i powołano w jej miejsce krótkotrwałą (istniejący do 27 grudnia 1815 r.) Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego. Ukaz carski z 20 maja 1815 r. określał, zatem tymczasową organizację władz w Królestwie Polskim. Ogłoszone w nim zostały zasady przyszłej konstytucji, gdzie była też mowa o utworzeniu w przyszłości oddzielnej ministerialnej Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia¹⁶. Odpowiedni, 12 paragraf ukazu, przekazywał organizację departamentu oświecenia narodowego „wysocę ukształconemu Stanisławowi Kostce Potockiemu [a] do współuczestnictwa w nim powołani zostali również kompetentni, hr. Stanisław Zamoyski, Julian Niemcewicz, ksiądz Adam Prażmowski, Ludwik Plater i referendarze [Kajetan] Koźmian i [Andrzej] Horodyski”¹⁷. Czasowo w ramach prac Rządu Tymczasowego, w miejsce rozwiązanej Dyrekcji Edukacji Narodowej, od 7 lipca 1815 r. działać zaczął (z tymczasową organizacją od 19 lipca 1815 r.) Wydział Oświecenia Narodowego. Z chwilą, kiedy wydziałowi temu podporządkowano także sprawy wyznaniowe jego nazwa uległa zmianie na Wydział Oświecenia Narodowego i Spraw Wyznaniowych i Religijnych, ponownie, jak w czasach Księstwa Warszawskiego, z prezydującym Stanisławem Kostką Potockim¹⁸. Praca Wydziału miała odbywać się na sesjach organizacyjnych

¹² W tym czasie zmienił on już radykalnie swoje poglądy polityczne i filozoficzne, od idei demokratycznych w kierunku konserwatyizmu i lojalizmu.

¹³ M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski, op. cit.*, s. 7 przyp. 2; J. Przygodzki, *Rada, op. cit.*, s. 181

¹⁴ M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski, op. cit.* s. 7.

¹⁵ Komitet Organizacyjny Cywilny, przygotowując projekty do carskiej aprobaty, prowadził w Warszawie prace od 4 lipca 1814 r. do 15 czerwca 1815 r.

¹⁶ D. Szewczyk, *System, op. cit.*, s. 46.

¹⁷ J. Bojasiński, *Rządy tymczasowe w Królestwie Polskim. Maj-Grudzień 1815* [w:] *Monografie w zakresie Dziejów Nowożytnych*. T. I. Wydawca Szymon Askenaży. Warszawa 1902, s. 31; D. Szewczyk, *System, op. cit.*, s. 46–47; J. Przygodzki, *Rada, op. cit.*, s. 224.

¹⁸ J. Godlewska, *Centralne władze oświatowe Królestwa Polskiego 1815–1867*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik, op. cit.*, s. 223–224.

i rządzących. 4 listopada tegoż roku, czyli na kilka tygodni przed ogłoszeniem konstytucji Królestwa Polskiego, Rząd Tymczasowy ustalił jej, wciąż jeszcze tymczasową, wewnętrzną organizację. Oprócz zmiany nazwy, wydział podzielono na cztery oddziały (sekcje): edukacji, wyznaniowy katolicki, wyznaniowy niekatolicki i cenzury¹⁹. W składzie osobowym Wydziału Oświecenia, znowu jako członek, znalazł się Stanisław K. Zamoyski²⁰, który jednocześnie należał do grona osób mianowanych do tymczasowo powołanego wydziału edukacyjnego i wyznaniowego – katolickiego²¹. W dalszym jednak ciągu organizacja władz oświatowych posiadała charakter tymczasowości. Już wkrótce, car i król, nadał nowemu państewku, uchodzącą w swym czasie za jedną z najbardziej liberalnych w Europie, konstytucję (podpisaną 27 listopada 1815 r. a zaprzysiężoną 24 grudnia 1815 r.) oraz powołał swego zastępcę, namiestnika w osobie gen Józefa Zajączka. Pod jego to przewodnictwem utworzono już stały rząd, w ramach, którego sprawami wyznań i oświaty zajęła się utworzona na podstawie artykułu 76 konstytucji, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. O ile nominacja Stanisława Kostki Potockiego przez cara Aleksandra na ministra przewodniczącego odbyła się nocą z 1 na 2 grudnia 1815, to statut organizacyjny Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, car podpisał dopiero 17 października 1816 r. Ostatecznie prace nad organizacją Komisji zakończone zostały 7 stycznia 1817 r., wraz z mianowaniem przez cara jej składu osobowego²². W dalszym jednak ciągu posiadała ona jedynie charakter tymczasowy²³. W jej składzie obok prezydującego w randze ministra Potockiego²⁴, weszło szesnastu współpracujących z nim członków, wśród nich ponownie znalazł się Stanisław Kostka Zamoyski jak też Ludwik Plater, Kajetan

¹⁹ J. B o j a s i ń s k i, *Rządy op. cit.*, s. 60 podaje datę ostatecznej organizacji wydziału oświecenia narodowego 14 listopada 1815 r.; T. M a n t e u f e l, *Centralne, op. cit.*, s. 16. D. S z e w c z u k, *System, op. cit.*, s. 46; A. W i n i a r z, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 35; J. G o d l e w s k a, *Centralne, op. cit.*, s. 224; J. P r z y g o d z k i, *Rada, op. cit.*, s. 230.

²⁰ *Materiały do działalności, op. cit.*, s. XX. A. W i n i a r z, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 34. Zob. także AGAD.A2.1873. k. 1. list S. K. Zamoyski do Księcia Adama Jerzego Czartoryskiego Warszawa 21 czerwca 1815 r. „Miałem honor odebrać pismo Jaśnie Oświeconej Waszej Książęcej Mości z dnia 15 bieżącego miesiąca uwiadamiające mnie o woli Najjaśniejszego Imperatora i Króla naszego, którą powołany zostałem przy ustanowieniu Rady Tymczasowej Królestwa Polskiego do Sadu Najwyższego w Senacie, tudzież do **Narodowego Oświecenia** [podkreślenie K.A.].

²¹ J. B o j a s i ń s k i, *Rządy, op. cit.*, s. 60; J. P r z y g o d z k i, *Rada, op. cit.*, s. 230.

²² A. W i n i a r z, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 38

²³ Z powodu tymczasowości funkcjonowania Komisji, jej zasady nie zostały ogłoszone w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego. Tę tymczasowość (statut organiczny tymczasowy z października 1816 r.) zniosł dopiero ukaz z 2/14 sierpnia 1821 r. zmieniający jej skład i organizację, zob. D. S z e w c z u k, *System, op. cit.*, s. 47; J. G o d l e w s k a, *Centralne op. cit.*, s. 224.

²⁴ Wspomnieliśmy wcześniej, że S. K. Potocki pełnił zarząd nad krótkotrwałą, trwającą do 28 grudnia 1815 Dyrekcją Wydziału Oświecenia Narodowego

Koźmian, Andrzej Horodyski, Samuel B. Linde, Józef Lipiński, Józefowi Kosakowski²⁵.

Prezydujący Komisji minister, hrabia Stanisław Kostka Potocki był w swoim czasie postacią znaczącą i wyjątkową. To za jego sprawą powołano w Warszawie Uniwersytet Królewski i rozbudowano w kraju sieć szkolnictwa wszystkich szczebli, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rozwoju oświaty elementarnej. Jeszcze w 1817 roku liczba szkół elementarnych wiejskich i miejskich w Królestwie Polskim wynosiła 868, a uczęszczało do nich 27 985 uczniów²⁶. Wkrótce, za sprawą Potockiego, pod którego kuratelą szkolnictwo znajdowało należyta opiekę, liczba szkół tego typu wzrosła w latach 1820–1821 r., do 1 222 placówek, a uczniów było 37 623²⁷. Potocki od początku stał na stanowisku całkowitego podporządkowania duchowieństwa państwu. Udało mu się nawet doprowadzić do przejścia przez władze państwowe spraw nominacji biskupów, podejmowania decyzji względem majątku kościelnego i zniesienia szeregu klasztorów. Minister dokładał wielu starań, aby ograniczyć wpływ kościoła także w zakresie oświaty. Głośnym stał się jego, mocno krytyczny wobec supremacji kościoła, pamflet *Podróż do Ciemnogrodu* (wyd. 1820), w którym autor bezkompromisowo wyszydzał obskurantyzm, wsteczność i zabobon w Królestwie Polskim. Przeciw postępowej polityce i stanowisku Potockiego, już na sejmie 1818 r., ujawniła się opozycja, zarówno otwarta jak i skryta akcja wyższego duchowieństwa mająca na celu usunięcie niewygodnego ministra²⁸. Do krytyki działalności Potockiego włączył się także w tym czasie Zamoyski. To jego żona, Zofia z Czartoryskich, wykorzystując swe wpływy, w imieniu grupy biskupów, z pominięciem drogi konstytucyjnej, uzyskała audiencję u cara Aleksandra I, podczas której przedłożono władcy memoriał piętnujący działalność samej Komisji jak i jej kierownika²⁹. Wsparta działaniami komisarza pełnomocnego

²⁵ J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet*, t. I, *op. cit.*, s. 230; T. Manteuffel, *Centralne*, *op. cit.*, s. 53–54; J. Godlewska, *Centralne*, *op. cit.*, s. 224; D. Szewczuk, *System*, *op. cit.*, s. 47; A. Winiarz, *Szkolnictwo*, *op. cit.*, s. 38; zob. także, B. Czart. Rkps. 3978, Gracjan Wereżyński, „*Wiadomość o ordynatach Zamoyskich*”, s. 141 cyt. „Z utworzeniem nowego Królestwa polskiego został członkiem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

²⁶ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki 1809–1820*, t. II. 1813–1820, Poznań 1871, s. 373; J. Kucharczywski, *Epoka*, *op. cit.*, s. 31 podaje, że powodem tego było uszczuplenie terytorium Królestwa Polskiego o ziemie poznańskiego i bydgoskiego.

²⁷ J. Kucharczywski, *Epoka*, *op. cit.*, s. 31; J. Enderóna, *Sprawy oświaty*, *op. cit.*, s. 111–112.

²⁸ M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski*, *op. cit.*, s. 10–11; Interesująco o działalności S.K. Potockiego we władzach oświatowych i konflikcie z duchowieństwem zob. E. Kipa, *Stanisław Kostka Potocki jako minister Wyznań Religijnych*. „*Rocznik Historii Sztuki*”, t. 1:1956, s. 442–449 (tam dalsze wskazówki bibliograficzne)..

²⁹ M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski*, *op. cit.*, s. 11–12. Było to posunięcie szkodliwe, gdyż stwarzało w przyszłości przesłanki legalizujące łamanie, czy obchodzenie prawa i jego

w Warszawie Aleksandra I, Mikołaja Nowosilcowa nagonka episkopatu na Potockiego, zakończyła się ostatecznie przegraną zasłużonego ministra i jego dyktando 9 grudnia 1820 r. Po jego śmierci, od 1821 r., stanowisko ministra prezydującego objął przeciwnik koncepcji organizacji oświaty Potockiego, w tym także elementarnej, zwolennik orientacji prorosyjskiej i idei konserwatywnej Stanisław Grabowski³⁰. Jego reakcyjna polityka odbiła się niekorzystnie na losach szkolnictwa w Królestwie Polskim, o czym świadczy choćby to, że, w porównaniu z 1820 r., liczba szkół elementarnych zmniejszyła się w roku szkolnym 1829–30 o 456 placówek a uczniów o 4 000³¹. Choć działania Grabowskiego cieszyły się aprobatą administracji rosyjskiej, to wśród opozycjonistów określany był mianem „ministra ociemnienia publicznego”. Za sprawą tego służalczego wobec Nowosilcowa, ministra³², na stanowisko dyrektora „Wychowania Publicznego” powołany został „wstecznik i lojalista” radca stanu i prezes Cenzury Józef K. Szaniawski, a na miejsce wielu światłych ludzi z czasów Stanisława K. Potockiego do Rady Ogólnej Rządzącej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadzeni zostali jako członkowie honorowi, Jan Tarnowski³³ oraz jak to określiła M. Manteufflowa „kroczący po linii ultrakatolickiej polityki” Stanisław K. Zamoyski³⁴. Z czasem, w ramach weryfikacji stanowisk, ze

gwaranta. konstytucji, drogą pozaparlamentarną zob. A. Winiarz, *Szkolnictwo*, *op. cit.*, s. 39. Sprawę te relacjonował w swych pamiętnikach Kajetan Koźmian zob. K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 3, Wrocław 1972, s. 84–85.

³⁰ M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski*, *op. cit.*, s. 13; K. Koźmian, który choć bardzo krytycznie odnosił się do osoby Potockiego, minowanie Stanisława Grabowskiego ministrem oświaty uznał za wysoce niefortunne. Pisał on, że „nominacja [Grabowskiego] wszystkich zdziwiła i zasmuciła. A ten nieszczęśliwy wypadek miał dwa smutne skutki: pozbawił oświecenie naczelnika [Potockiego] zdolnego, gorliwego i zasłużonego, a dał najmniej zdolnego”, zob. K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 3, *op. cit.*, s. 85.

³¹ J. Kucharczyński, *Epoka*, *op. cit.*, s. 36; J. Enderówna, *Sprawy oświaty*, *op. cit.*, s. 112. Pod tym względem lepiej przedstawiały się statystyki odnośnie szkolnictwa średniego. We wszystkich zakładach naukowych Królestwa Polskiego w roku szkolnym 1829–1830, kształciło się 46 600 uczniów przy ogólnej liczbie ludności 4 137 634 (od 1820 wzrost o 600 000). O ile w 1820–21 było 11 szkół wyższych kształcących 3 925 uczniów to w końcowym przed powstaniem listopadowym roku szkolnym 1829–30 było ich 15 i 6 025 uczniów. Natomiast na Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1820–21 było 491, zaś w roku 1829–30 było ich 752 zob. J. Kucharczyński, *Epoka*, *op. cit.*, s. 21–45 *passim*.

³² Od 1822 K. R. W. R. i O. P. staje się posłusznym narzędziem w rękach Nowosilcowa i znaczącej części kleru. Wśród zmian wprowadzonych w tym czasie odnotujemy reorganizację dozorów wojewódzkich pensji i szkół żeńskich, kiedy to od 1824 r. Grabowski, wraz z grupą duchownych i kobiet (wśród nich Zofii Zamoyskiej) przewodniczył dozorowi szkół stołecznych, zob. A. Winiarz, *Szkolnictwo*, *op. cit.*, s. 66.

³³ M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski*, *op. cit.*, s. 17 przyp. 2, gdzie autorka dom kasztelana Tarnowskiego uznaje za ostoję konserwatyzmu.

³⁴ M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski*, *op. cit.*, s. 17 przyp. 2 wskazuje na rolę S. K. Zamoyskiego w ruchu klerykalnym Królestwa Polskiego. Znając te prace, autorka biogramu

składu Komisji usunięto Juliana U. Niemcewicza i Ludwika Platera oraz dążącego do zachowania autonomii Uniwersytetu Warszawskiego jej rektora Wojciecha A. Szwejkowskiego³⁵, a z Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, twórcę słownika języka polskiego, Samuela B. Lindego. Wkrótce też, ale na własne życzenie, mimo, że początkowo cieszył się poparciem kół rządowych, z urzędu odszedł także Zamoyski³⁶. Tym samym zakończył swą publiczną działalność w ciachach rządowych sprawujących pieczę nad edukacją. O motywach decyzji ojca, pozostawił w swych wspomnieniach informację, jego syn Władysław. Uważał on, że rzeczywiście ordynat „przez pewien czas stał na czele głównej rady wydziału edukacyjnego, [ale] usunął się z tego stanowiska, dlatego tylko, że nie mógł się pogodzić ze zgubnym wpływem, jaki w tym wydziale wywierać zaczął komisarz carski Nowosilcow. To jednak nie przeszkodziło mu zajmować się sprawami wychowania narodowego”. Jak piszemy dalej, czynił to już jednak, jako osoba prywatna, kontynuując reorganizując i zaprowadzanie sieci szkół w swej ordynacji. Warto też dodać, że S. K. Zamoyski był także członkiem honorowym dwóch uniwersytetów: krakowskiego i wileńskiego³⁷.

DZIAŁALNOŚĆ STANISŁAWA KOSTKI ZAMOYSKIEGO NA POLU SZKOLNICTWA I OŚWIATY W DOBRACH ORDYNACJI

Zainteresowania oświatą i szkolnictwem Stanisława Kostki Zamoyskiego na terenie ordynacji, przejawiały się w dziedzinie szkolnictwa średniego, elementarnego oraz w szczególności specjalistycznego – zawodowego związanego z kształceniem kadr wykwalifikowanych pracowników rolnych potrzebnych w jego dobrach. Działalność XII ordynata w tej dziedzinie, krótko, acz trafnie scharakteryzował w swych pamiętnikach, jego syn Władysław. Pisał on, że „natchmiast po skończonej wojnie, zajął się przeniesieniem do Szczebrzeszyna, zniszczonej przez dwukrotne oblężenie i bombardowanie miasta akademii zamojskiej. Założył praktyczne szkoły rolnicze na wzór zakładów w Hofwyl, pod kierunkiem młodych profesorów, którzy się kosztem jego kształcili w szkołach Fallenberga i Thaera. Zakładał szkoły wieczorowe, urządzał gimnastykę i rozmaite gry dla parobków, zarówno w celu wyrobienia w nich zręczności, jak dla

Grabowskiego w PSB J. Zanowa, określa Tarnowskiego „ultraklerykałem”, a S. K. Zamoyskiego „wstecznikiem społecznym”, zob. J. Z a n o w a, *Grabowski Stanisław*, PSB, t. VIII, Wrocław 1959–1960, s. 509..

³⁵ S. K. Zamoyski pozostawał ze Szwejkowskim w dobrych stosunkach i popierał jego osobę na stanowisku rektora Uniwersytetu, zob. J. B i e l i Ń s k i, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2, Warszawa 1911, s. 175.

³⁶ *Jenerał Zamoyski*, t. I 1803–1830, [oprac. Jadwiga Z a m o y s k a], Poznań 1910, s. 65.

³⁷ W. G a r b i Ń s k i, *Rys życia Stanisława Kostki hrabi ordynata Zamoyskiego*, Warszawa 1856, s. 19.; J. S. B o r k o w s k i D u n i n, *Almanach błękitny. Genealogie żyjących rodów polskich*, Lwów 1895, s. 657, t e n ż e, *Austriaccy radcy tajni w Galicyi*, Lwów 1901, s. 127.

ustrzeżenia młodzieży wiejskiej od zabaw karczemnych. Aby liczną służbę chronić od próżniactwa, kazał wszystkim sługom uczyć się rzemiosła, którymi w wolnych chwilach mogli przyczynić sobie zarobku³⁸. Te kilka zdań nie wystarczy jednak do zrozumienia wysiłku Zamoyskiego włożonego w podniesienie oświaty w dobrach ordynacji i wymaga głębszej analizy w szerszym kontekście. Wiemy, bowiem, że cele oświatowe realizował ordynat w swych dobrach w placówkach szkolnych na różnym poziomie i o różnym profilu. W jego notatkach z 1816 r., znajdujemy informacje, że w jego dobrach istniały i działały w tym czasie „szkoły imienia Zamoyskich [średnie KA], szkoła rolnicza, szkoła leśna, szkoła oficjalistów [zawodowa KA], szkółki dla włościan i szkółki miejskie [elementarne KA]”³⁹. Nad wszystkimi ordynat osobiście sprawował pieczę i dbał o ich rozwój. Ta działalność ordynata dostrzeżona została przez społeczeństwo. Kiedy 6 stycznia 1811 r. Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk policzyło Stanisława Kostkę Zamoyskiego w poczet członków honorowych⁴⁰, uzasadniało to m. in. zasługami ordynata na polu oświaty, pisząc o nim, „Ten podczas obcego panowania [w czasach przed 1809 r. KA] **zachęcał i wspierał nauki w Szkole przez Jana Zamoyskiego założonej**. W ostatnim gwałtownym razie ratunku odradzającej się Ojczyzny, stanął pierwszy na usługę Narodowi, i postępował w niej, godnie śladami swoich sławnych przodków, których Towarzystwo, ozdabiając ich wizerunkami swoich posiedzeń miejsce, obrało sobie w oświeceniu Narodu za wzory”⁴¹. Wdzięczny ordynat, w osobnym liście dziękował Prezesowi Stanisławowi Staszicowi za zaszczyt pisząc „Z uczuciem wdzięczności odebrałem wezwanie tak pochlebne Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, które mnie w światłem i szanownym gronie swoim pomieścić raczyło. **Chęć jedna służenia Rodakom, przez szerzenie nauk krajowi naszemu pożytecznych, a to jeszcze za czasów panowania poprzedniego, dawać mi może nijakie do tego zaszczytu prawo**”. [podkreślenia KA.]. Chcąc odwdziżyć się za zaszczyt, powziął Zamoyski ceną dla Towarzystwa inicjatywę. Tak o niej pisał: „Zechce JW. Prezes tych uczuć moich być tłumaczem i oraz oświadczyć Towarzystwu, iż starać się będę do zbioru ksiąg dodać druki sławnej niegdyś Drukarni Zamoyskiej, a to jak tylko zdołam porządek w moich bibliotekach

³⁸ *Jeneral*, t. I, *op. cit.*, s. 65–66.

³⁹ AGAD, AZ 2491, k. 209.

⁴⁰ AGAD AZ 105 TWPN, k. 3, S. Staszic Prezes do S. K. Zamoyskiego z informacją o powołaniu ordynata na członka honorowego Towarzystwa. Warszawa 10 stycznia 1811 r. Tamże k. nie num. Dyplom Członka Towarzystwa.

⁴¹ „Gazeta Warszawska” 1811, nr 36, s. 617 (4 maja 1811 r.). W gmachu TPN znajdowało się pierwsze gipsowe założyciela Akademii Zamojskiej, kanclerza Jana Zamoyskiego.

zaprowadzić, po zamieszanu, którego doznały, z powodu przemiany siedliska na twierdzą⁴².

Szkolnictwo średnie w ordynacji – „Szkoły im. Zamoyskich” w Zamościu i Szczebrzeszynie

Gdy po pierwszym rozbiórce Polski, Zamość przeszedł pod panowanie Austrii, zaborca przez pierwsze kilkanaście lat tolerował istnienie tam Akademii i do 1780 r. nie wtrącał się w wewnętrzne jej sprawy. Wkrótce jednak, na mocy decyzji Nadwornej Kancelarii Wiedeńskiej, 1 września 1784 r., mającą na mapie oświatowej Rzeczypospolitej 190 letnią tradycję szkołę wyższą w Zamościu, przeniesiono do Lwowa. Nie oznaczało to jeszcze pozbawienia rodowego miasta Zamoyskich, instytucji oświatowych⁴³. Już wkrótce, dekretem zatwierdzającym Ordynację Zamojską, z maja 1786 r. cesarz austriacki Józef II, w porozumieniu z X ordynatem Andrzejem Zamoyskim, postanowił powołać w byłym gmachu Akademii, Liceum i Gimnazjum Zamojskie zwane też Królewskim. Na mocy dokumentu ordynacji Zamojscy, jako wieczyści kuratorzy, zobowiązali się do jego utrzymywania⁴⁴. Pierwsze zajęcia miały miejsce w szkole w roku 1789⁴⁵. Od chwili, gdy Stanisław Kostka Zamoyski objął ordynację, a więc od roku 1801, rozpoczął się wyjątkowo pomyślny okres w dziejach szkoły. Badacz dziejów szkoły Zygmunt Klukowski pisał „Liceum Królewskie, a następnie szkoła wojewódzka w Zamościu cieszyły się w swoim czasie dużą popularnością”. Należały

⁴² AGAD AZ 105, k. 5. List S.K. Zamoyskiego do Prezesa S. Staszica, Warszawa 28 stycznia 1811 r. Publikowany [w:] A. Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800–1832*, t. 2, *Annexa*, Kraków Warszawa 1902, s. 260–261.

⁴³ J. K. Kochanowski, *Dzieje Akademii Zamojskiej 1594–1784*, Kraków 1899, s. 305; Z. Klukowski, *Dawne szkoły w Zamościu i Szczebrzeszynie (1811–1852)*, *Zarys dziejów*, Zamość 1927, publikowane także [w:] *Szkoły im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie 1811–1926*, *Zarys dziejów*, Zamość 1927, *op. cit.*, s. 5; tenże, *Dzieje Fundacji szkolnej im. Zamoyskich w Zamościu i Szczebrzeszynie*, „Teki Zamojskie”, R. I: 1938, z. 3, s. 167; W. Skup, *Krótką historią szkół imienia Zamoyskich w Zamościu i Szczebrzeszynie*, Warszawa 1912, s. 1–2; B. Szyszka, *Tradycje Akademii Zamojskiej w życiu umysłowym Zamościa w XIX wieku*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, red. naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 121. Pamiątkę po Akademii stanowiła zachowana w zbiorach ordynackich toga rektorska z 1764 r. i berła Akademii zob. K. Ajewski, *Zbiory artystyczne i galeria muzealna Ordynacji Zamojskiej w Warszawie*, Kotłówka 1997, s. 206–207, 212.

⁴⁴ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, Warszawa 1844, t. II s. 808–809., cyt. „wieczysta nad niem opieka i nominacja profesorów, na wniosek Andrzeja Zamoyskiego b. kanclerza koronnego, [została] na zawsze Ordynatom przyznana”; W. Skup, *Krótką, op. cit.*, s. 2.

⁴⁵ B. Kukolnik, *Przedwiadomienie*, „Dziennik Ekonomiczny Zamoyski, 1803, nr 1, s. nie numerowane, cyt. „gdym w roku 1789 w czasie pierwszego otwarcia Liceum Zamoyskiego [podkreślenie KA] z okoliczności wykładania pożytków z Fizyki i naturalnej historii zgromadzonej młodzieży przelozył...”

one do rzędu najlepszych szkół średnich w Polsce ich program odpowiadał niemal zakresowi kształcenia akademickiego⁴⁶. Z chwilą objęcia ordynacji przez S. K. Zamoyskiego, „autentycznego przedstawiciela oświecenia w Zamościu”, nastąpił pomyślny okres w rozwoju szkoły i próba ukształtowania nowego środowiska intelektualnego tego miasta⁴⁷. Bazyli Wojciech Kukolnik „profesor fizyki, historii naturalnej i nauk ekonomicznych w Liceum Zamoyskim” w *Przeduwiadomieniu* do wydawanego przez siebie z funduszy ordynata, nr 1 „Dziennika Ekonomicznego Zamoyskiego” z 1803 r. napisał „na koniec roku 1801 Jaśnie Wielmożny Stanisław hrabia ordynat Zamoyski fundator i protektor nauk i Szkół Zamoyskich, idąc za rzadkim przykładem wielkich swoich przodków, [...] dla poprawy stanu instytutu nauk, pod dobroczynną jego opieką zostawionego zbawienne środki przedsięwziął”⁴⁸. Także monografista tej placówki, Władysław Skup, uważał, że „za czasów austriackich Liceum Zamoyskie było jedną z najlepszych szkół w Polsce, liczącą kilkuset młodzieży”⁴⁹ i zatrudniające dobrą kadrę profesorską przygotowującą młodzież do studiów uniwersyteckich⁵⁰. Program szkoły, w której wykłady prowadzone były w języku polskim, łacińskim i niemieckim i obejmowały szeroki wachlarz przedmiotów, zbliżony był zakresem do kształcenia akademickiego⁵¹. Anglik, George Burnett, przebywający

⁴⁶ Z. K l u k o w s k i, *Dawne, op. cit.*, s. 5; B. S z y s z k a, *Tradycje, op. cit.*, s. 121.

⁴⁷ B. S z y s z k a, *Tradycje, o.c.*, s. 121.

⁴⁸ B. W. K u k o l n i k, *Przeduwiadomienie, op. cit.*, s. nie num. Kukolnik swój czasopismo dedykował „Jaśnie Wielmożnemu Jegomości Panu Stanisławowi Hrabi Ordynatowi na Zamościu Zamoyskiemu i fundatorowi Liceum Zamoyskiego kunsztów i Nauk łaskawemu protektorowi, zob. tamże k. A2. B. Kukolnik obok fizyki i przyrody za namową ordynata zaczął także wykladać wiedzę o rolnictwie, wprowadzona do programu szkolnego pod nazwa nauk ekonomicznych. W tym celu wydrukował w Zamościu w latach 1800–1802, złożony w trzech części podręcznik przedmiotu „Zbiór prawideł ekonomicznych, podług starożytnej i terażniejszej Ekonomiki autorów, dla uczącej się młodzieży ułożony”, zob. F. K u c h a r z e w s k i, *Czasopiśmiennictwo techniczne polskie przed rokiem 1875*, Warszawa 1904, s. 6.

⁴⁹ W. S k u p, *Krótko, op. cit.*, s. 2.

⁵⁰ Obok dyrektora placówki i prefekta było tam zatrudnionych i opłacanych przez ordynata pięciu profesorów, zob. Z. K l u k o w s k i, *Dawne, op. cit.*, s. 6. M.in. Od 1789 do 1803, jako profesor nauk przyrodniczych i wykładowca problematyki gospodarki wiejskiej, pracował w Liceum Zamoyskim B.W. Kukolnik, po nim w latach 1804–1809 profesorem fizyki i historii naturalnej a także czas jakiś zastępcą dyrektora szkoły był pochodzący z Lipska Jan Chrystian Hoffmann, autor dzieł naukowych z zakresu ekonomii i nauk przyrodniczych zob. S. F u r m a n, *Hoffmann Jan Chrystian*, PSB, t. IX, Wrocław 1960–1961, s. 571; W. S k u p, *Krótko op. cit.*, s. 2. Wiadomo, że od 1800 r. posadę nauczyciela architektury objął Wojciech Gutkowski zob. J. B a r t y ś, *Wizjoner czy fantasta. O życiu i działalności Wojciecha Gutkowskiego (1775–1826)*, Lublin 1983, s. 26–27.

⁵² Z. K l u k o w s k i, *Dawne, op. cit.*, s. 5–6, uczono tam przedmiotów cyt. „katechizmu, i religii, języka łacińskiego i greckiego, wymowy, matematyki czystej i stosowanej, historii powszechnej, geografii, historii naturalnej, fizyki, technologii, chemii, nauki gospodarstwa rolnego, ryśunków, sztychowania i modelowania. Oprócz dyrektora i prefekta było 5 profesorów, przeważnie Polaków. Wszyscy oni z wyjątkiem nauczyciela religii, pobierali płacę od ordynata”.

w 1805 r. na zaproszenie ordynata na naszych ziemiach, w swej książce o Polsce odnotował „w niedużym mieście Zamość znajduje się mały uniwersytet, albo raczej bardzo duża szkoła dla kilkuset uczniów, z których jedni nauczeni są języków a inni arytmetyki”⁵². Zamierzając stworzyć w Zamościu poważny ośrodek naukowy, oświatowy i wydawniczy S. K. Zamoyski już w roku 1801–1802 przeprowadził generalny remont budynków akademickich⁵³. W tym też czasie zmodernizował pracującą dla potrzeb Liceum Królewskiego i samej ordynacji, drukarnię, dla której, w 1802 r. zakupił we Lwowie nowe wyposażenie, czcionki i ozdobniki, papier sprowadzano z zagranicy m.in. ze Śląska i Holandii⁵⁴. Zakład wydawniczy pracował dla potrzeb Liceum Królewskiego jak i Ordynacji Zamojskiej. Z jego pras drukarskich wyszło szereg wydawnictw, akcydensy, książki i broszury z dziedziny rolnictwa, techniki, religii i innych. Wiadomo też, że Liceum Królewskie w Zamościu odziedziczyło po Akademii zbiory biblioteczne, które jeszcze w 1783 r. liczyły 500 woluminów i 1500 rękopisów⁵⁵. Także w latach późniejszych S. K. Zamoyski ofiarował tam kolejne naukowe rozprawy. Około roku 1807–1808 ordynat „przy Liceum Zamojskim urządził Muzeum fizyczne i chemiczne laboratorium”⁵⁶. Wiedział o tym Samuel B. Linde i oddał sprawiedliwość ordynatowi w swej dedykacji do II tomu *Słownika języka Polskiego*, pisząc do niego: „zaszczycasz, przyozdabiasz, pomnażasz, znane od dawna w Polsce nauk siedlisko, założone przez Wielkiego Jana Zamoyskiego, Przodka swego [...] tam to troskliwie zbierasz J.W. Wać Pan Dobrodziej szczątki i zabytki starożytne; tam sprowadzasz kosztowne zbiory ksiąg i narzędzi do nauki służących, tam zgromadzasz mężów, talentami i nauka celujących, tam zachęcasz młodź krajową, aby korzystała ze sposobności, którą jej do kształcenia się na ludzi zdatnych i znakomitych podajesz”⁵⁷. Wiemy, że co najmniej od roku 1805 r. w ramach szkół zamojskich rozpoczęła też działalność „szkoła politechniczna”, gdzie nauczano budownictwa (architektury praktycznej) i rysunku⁵⁸. Jak uważa F. Kucharzewski, był to pierwszy w kraju „związek szkoły

⁵² G. Burnett, *View of the present state of Poland*. Londyn 1807. s.300. (tłum. KA)

⁵³ Biograf ordynata pisał „W 1802 roku gmachy szkolne wyrestaurowawszy, wznowił drukarnię, powiększył Liceum wydziałem nauk przyrodzonych, które w owym czasie bardzo jeszcze mało były u nas znane”. zob. W. G a r b i Ń s k i, *Rys życia, op. cit.*, s. 15; podobnie W. S z y s z k a, *Zamojski Stanisław Kostka, [w:] 300 portretów zasłużonych w narodzie Polaków i Polek z dodaniem krótkich wspomnień ich żywotów zebranych i napisanych przez ...*, Warszawa 1860. s. 311.

⁵⁴ S. M y k, *Zamojska oficyna akademicka w świetle nowych źródeł*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, red. naukowa i przedmowa B. S z y s z k a, Zamość 1994, s. 95. Do 1811 r. oficyna działała w Zamościu, a potem od 1812 r. jeszcze przez długie lata, aż do 1872 r., w Zwierzyńcu.

⁵⁵ B. S z y s z k a, *Tradycje, op. cit.*, s. 122.

⁵⁶ W. G a r b i Ń s k i, *Rys życia, op. cit.*, s. 16.

⁵⁷ S. B. L i n d e, *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1808, s. nie numerowana

⁵⁸ Wynika to z przedmowy W. Gutkowskiego do podręcznika rysunku F. Bosio, gdzie dowiadujemy, się że ordynat zaczął wówczas organizować „szkołę politechniczną” w której autor został

technicznej, urzeczywistniony później w szerszym zakresie w warszawskiej szkole przygotowawczej do instytutu politechnicznego” jak wiadomo powstałej dopiero w 1825 r.⁵⁹ Zajęcia prowadzili tam m.in. w latach 1802–1810, rektor i wykładowca filozofii rodem z Saksonii Jan Chrystian Hoffman⁶⁰, czy nauczyciele rysunków Benedykt i jego brat przyrodni architekt Henryk Ittar⁶¹. Dla potrzeb uczniów owej „szkoły politechnicznej” tamtejszy (od 1802 r.) „Jego Ces. Król. Mości Inżynier Sadowy. Architektury i Geometrii praktycznej Nauczyciel” a także autor rozpraw o rolnictwie, Wojciech Gutkowski przetłumaczył z francuskiego oryginału, podręcznik podstaw rysunku pióra malarza i rzeźbiarza Jeana François Bosio ucznia sławnego Jacquesa Louisa Dawida⁶². Dziełko to zatytułowane „Fundamenta początkowe reguł rysunkowych” ukazało się drukiem w Zamościu w 1805 r. i zadedykowane zostało fundatorowi i opiekunowi Liceum, „kunsztów i nauk łaskawemu protektorowi” Stanisławowi Kostce Zamoyskiemu⁶³. Jeszcze w początkach 1809 r. ordynat Zamoyski dokonał w Zamościu kolejnej restauracji gmachów akademickich, umieszczając przy okazji na dwóch bramach Liceum Zamojskiego „napisy przypominające chwałę założyciela tego instytutu naukowego [kanclerza Jana Zamoyskiego]”, jak również „popiersie Andrzeja, ojca swego kazał umieścić w muzeum fizycznym Liceum Zamojskiego ze stosownymi inskrypcjami”⁶⁴.

nauczycielem. Zob. też F. Kucharzewski, *Czasopiśmiennictwo, op. cit.*, s. 10; rękopis Mieczysław Potocki, „Zamość i jego Instytucje pod względem religii, oświaty i dziejów krajowych”, Kraków 1862, k. 57 v. (rękopis w Muzeum Okręgowym w Zamościu, jego fotokopia w zbiorach Muzeum Ziemi w Warszawie uprzejmie udostępniona przez prof. Z. Wójcika), cyt. „W 1807 r. ordynat Stanisław Zamoyski urządził przy Liceum, Muzeum narzędzi fizycznych i laboratorium chemiczne, oraz zaprowadził szkołę rysunków i budownictwa, do której sprowadził wiele wzorów architektonicznych”. O zbiorach Liceum zob. także przyp. 99–102 niniejszej rozprawy.

⁵⁹ F. Kucharzewski, *Czasopiśmiennictwo, op. cit.*, s. 10. O Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego ostatnio zob. A. Winiański, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 399–405.

⁶⁰ W. Karbowski, *Wizyta szkół gimnazjalnych w czterech nowych departamentach Księstwa Warszawskiego w roku 1810*. Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, t. X; 1904, s. 126. O Hoffmanie zob. przyp. 51 niniejszej rozprawy.

⁶¹ Sprowadził go z Sycylii (lub jak chcą inni z Malty) do budowy pałacu w Zamościu S. K. Zamoyski. Jednocześnie pracował on w Liceum Zamojskim por. W. Tatarski, *Turyniejskiej klasyków w Zamościu*, [w:] *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku. Architektura Rzeźba*, Warszawa 1966, s. 338; W. Karbowski, *Wizyta op. cit.*, s. 126–127.

⁶² F. Kucharzewski, *Czasopiśmiennictwo, op. cit.*, s. 9–10; J. Bartyś, *Wizjoner, op. cit.*, s. 139–141; B. Szyszkowski, *Tradycje, op. cit.*, s. 121.

⁶³ Por. W. Gutkowskiego: *Fundamenta początkowe reguł rysunkowych napisane po francusku przez obywatela Bosio, ucznia Dawida, malarza historii i profesora rysunków w Szkole Politechnicznej Paryskiej dla pożytku młodzieży na polski przełożone*, Zamość 1805.

⁶⁴ BN. BOZ 1724, Ignacy Loyola Rychter, „Notatki i odpisy akt do historii rodu Zamoyskich”, k. 320.

Jednak już wkrótce w połowie roku 1809, zakończyła się ta prężna działalność prywatnej fundacji oświatowej. Z powodu toczących się wówczas działań wojennych, jej budynki zajęte zostały na potrzeby wojska a szkoła czasowo zamkniętą⁶⁵. Wizytujący w 1810 r. szkoły gimnazjalne w nowych departamentach Księstwa Warszawskiego Michał Dymidowicz z Krakowa odnotował, że gmach Akademii został „na koszary wzięty”, tylko pozostała tam biblioteka i sugerował, iż w tej sytuacji ordynat powinien przenieść szkoły, najlepiej, do Janowa ordynackiego⁶⁶. Postawiony w trudnej sytuacji ordynat musiał powziąć decyzję, co do dalszego losu szkół zamojskich. Dla szkoły w mieście nie można było znaleźć odpowiedniego pomieszczenia, a i samo miast straciło swój sprzyjający normalnej nauce spokój, stając się twierdzą – garnizonem wojskowym. W tej trudnej sytuacji ordynat, zwrócił się do panującego Księcia Warszawskiego Fryderyka Augusta z prośbą o interwencje w sprawie dalszego losu Akademii a jednocześnie w liście swym wyraził swój stosunek względem tej instytucji. Podkreślając swe zasługi i ofiary podczas wojny 1809 r., wyrażał nadzieję, że „Rząd nie zechce dłużej na użytek publiczny, prywatnej zatrzymywać własności, lub, że dalsze swoje w tej mierze zamiary Dziedzicowi otworzyć raczy”, poczym pisał: „Akademia Zamoyska, ta piękna pamiątka miłości Przodków moich ku Ojczyźnie, która kwitnąć blisko przez półtrzecia wieku, przez kształcenie licznej młodzieży, niemałe korzyści Krajowi przyniosła, która była przedmiotem starań moich dziesięcioletnich i znacznych wydatków, nawet pod panowaniem obcego rządu, iż taż Akademia została na koszary zajęta, a przez to szkoły, w których do sześciuset uczniów bywało rozpuszczone być musiały”⁶⁷.

Ostatecznie zdecydował się działać sam i jak donosił „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych” z 1824 r., zabiegając o to, aby po zamknięciu szkół zamojskich, na przerwie w nauce „młodzież nie szkodowała, troskliwy równie o rozszerzenie nauk jak o dobro współrodaków, [...] terazniejszy ordynat Stanisław Hrabia Zamoyski Prezes Senatu, członek Komisji Rządowej W.R. i O. P. kawaler wielu orderów, postanowił tymczasowo w mieście swoim w Szczebrzeszynie szkołę otworzyć” i wkrótce w 1811 r. „wyznaczył stosowne zabudowania

⁶⁵ M. P o t o c k i, *Zamość, op. cit.*, k. nie. num. Rozdział XII *Historia Akademii i jej Kanclerz*, cyt. „Rok 1809 ostatecznie wypędził wszelkie nauki z murów Zamościa. Za rządów nowo powstałego Królestwa Polskiego, gmach akademii przeszedł na własność rządu, który go polecił przerobić na koszary wojskowe”; Z. K l u k o w s k i, *Dawne, op. cit.*, s. 6; Także B. C h l e b o w s k i, *Zamość, ordynacja zamojska i powiat zamojski*, Zamość 1919, s. 13, pisał, że J. U. Niemcewicz zwiedzając w 1816 r. Zamość znalazł tam tylko małą „szkółkę, świeżo otworzoną przez bazylianów”.

⁶⁶ W. K a r b o w i a k, *Wizyta, op. cit.*, s. 126 i 128.

⁶⁷ AGAD AZ 1996, k. 23. List S. K. Zamoyskiego do Księcia Fryderyka Augusta oraz tamże w tej sprawie do Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego. [ok. 1810 r.]

i Szkołę Wydziałową zaprowadził” a „kosztem Jego nowe i wspaniałe gmachy w Szczebrzeszynie [zostały] wzniesione, w przyzwoity fundusz opatrzone i do nich Szkoła pod imieniem Wojewódzkiej przeniesiona w r. 1823, zostając tak jak dawniej na funduszu i pod bezpośrednim kierunkiem JW. Ordynata jako wieczystego jej kuratora”⁶⁸. Jednocześnie brał na siebie ordynat, wszelkie zobowiązania finansowe względem działalności szkoły. Jego syn, Władysław Zamoyski wspominał, że ojciec „przeniósłszy dawną akademię zamojską do Szczebrzeszyna, wystawił tam piękne kolegium na czterystu bezpłatnych uczniów i własnym kosztem utrzymywał piętnastu profesorów”⁶⁹, natomiast „uposażenie” szkoły stanowiły dochody z wcielonych do ordynacji dóbr ziemskich, oraz bankowe kapitały hipoteczne⁷⁰. Zgodnie z życzeniem ordynata, od 1 września 1811 r. (do 1814 r.) pierwszym rektorem szkoły został pijar Ignacy Siekierzyński. Wygłaszał on mowy inauguracyjne poszczególne lata nauki, organizował publiczne

⁶⁸*Szkola Wojewódzka imienia Zamoyskich w Szczebrzeszynie. Krótka historyczna wiadomość o Instytucie*. „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych” 1824, s. 171–173, tamże lista kadry pedagogicznej; W. Skup. *Krótka. op. cit.*, s. 1–2. Początkowo funduszy na wystawienie budynków szkolnych dostarczyć miał rząd Księstwa Warszawskiego w ramach odszkodowań za zabrane gmachy po-akademickie w Zamościu, ale burzliwe czasy wojenne przez kolejne dwa lata nie pozwoliły na wznowienie zajęć szkolnych aż do 1811 r. Z. Klukowski. *Dawne*, s. 6. O dziejach szkoły szczebrzeskiej interesująco pisał w 1862 r., a więc 10 lat po jej zamknięciu, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego Mieczysław Potocki: „Ówczesny ordynat Stanisław Zamoyski [...] czując się w sumieniu obowiązany do wypełnienia roli założyciela ordynacji i niegdyś Akademii usiłował, choć w części uczynić zadość przyjętem na siebie przy objęciu ordynacji obowiązkom. W tym celu po skasowaniu Liceum w bliskim miasteczku ordynackim Szczebrzeszynie założył i otworzył Szkołę wydziałową składającą się z czterech klas, która przez lat kilka nieprzerwanie istniała i dość znaczną ilość uczniów liczyła – Tak, więc ów wielki zakład naukowy zamojski z początku był Akademią, później Liceum a na ostatku szkołą niższą wydziałową, obawiać się jeszcze należało, ażeby w końcu nie zmienił się w szkółkę elementarną. Tak wielkiego przecież upadku nie chciał i nie dopuścił Stanisław Zamoyski. Przejęty szlachetnym duchem swojego niegdyś przodka, jeżeli nie mógł przywrócić szkoły zamojskiej dawnego stopnia i świetności, starał się przynajmniej utworzyć z niej szkołę wyższą, tak zwaną wojewódzką. Gdy nieszczęśliwym pomysłem miasto Zamość przeszło na zupełną własność Rządu, gmachy zaś akademickie osobno Ordynatowi wynagrodzone zostały, z otrzymanej za nie sumy wniósł on porządną i obszerny budynek w miasteczku Szczebrzeszynie z przeznaczeniem na umieszczenie w nim Szkoły gimnazjalnej wojewódzkiej o 6 klasach. Rząd przychylając się w zupełności do życzenia Ordynata, [powstanie] takowej Szkoły zatwierdził, przepisał jej plan i rozkład mających w niej być udzielanych nauk, postawił ją pod wieczystą kuratorią Ordynatów. Obowiązkiem Ordynata było przedstawić do zatwierdzenia Rządowi profesorów, do uczenia w tej Szkole powołanych, z funduszy akademickich tychże profesorów opłacać, szkołę porządnie utrzymywać, powoli formować wszelkie potrzebne zbiory naukowe. [...] Przez długi przebieg czasu Szkoła ta w spokoju odpowiadała w pełni swojemu celowi i stanowiła jeden z lepszych zakładów naukowych Królestwa Polskiego”, cyt. za M. Potocki, *Zamość*, *op. cit.*, k. nie. num. Rozdział XII *Historia Akademii i jej Kanclerza*.

⁶⁹ *Jenerał*, t. I, *op. cit.*, s. 109.

⁷⁰ Z. Klukowski, *Dzieje*, *op. cit.*, s. 168.

popisy uczniów, utrzymywał stały kontakt z kuratorem szkoły. S. K. Zamoyskim⁷¹. Po nim na stanowisku rektora tej szkoły zasiadali jeszcze, wykładowca historii powszechnej, ksiądz Marcin Gosiewski⁷² oraz od 1828 doktor medycyny i agronomii po studiach w Krakowie i w Niemczech, nauczyciel przyrody w tejże szkole, Jan Zieńkowski⁷³.

Ordynat już od 1812 r. dążył do podniesienia szkoły szczebrzeskiej do rangi placówki departamentowej, czyli wojewódzkiej, jaką to rangę posiadała Szkoła im Zamoyskich w Zamościu w chwili zamknięcia. Jeszcze w 1816 r. hrabia nie będąc pewnym losu przeniesionych do Szchebrzeszyna szkół, pisał: „Miasto Szchebrzeszyn, jeżeli w nim szkoły zachowane zostaną w części jakiej, Zamość zastępować powinno”⁷⁴. Tymczasem do 1819 r. szkoła ta działała jako „wydziałowa”⁷⁵. Dopiero odpowiednie naciski Zamoyskiego w kołach rządowych, uregulowały status szczebrzeszyńskiej placówki oświatowej i sprawiły, że od nowego roku szkolnego 1820 r. miała ona nosić już tytuł wojewódzkiej z sześcioma klasami⁷⁶. Podstawę prawną powstania szkoły wojewódzkiej w Szchebrzeszynie stanowiła umowa (układ) z 11 maja 1819 r. zawarta pomiędzy S.K. Zamoyskim a ówczesnym władzami oświatowymi K.R. W.R. i O. P. i zatwierdzona została 26 czerwca tegoż roku przez księcia namiestnika generała Zajączka⁷⁷. Szkoła w dalszym ciągu zachowała ściśle prywatny charakter a jej wieczystym

⁷¹ E. Aleksandrowska, *Siekierzyński Ignacy*, PSB, t. XXXVI, Warszawa-Kraków 1996, s. 576–577; Z. Klukowski, *Dawne, op. cit.*, s. 8 i nast.; W. Skup, *Krótko, op. cit.*, s. 3.

⁷² *Szkoła wojewódzka*, „Rocznik Instytutów...”, 1824, *op. cit.*, 172; *Szkoła Wojewódzka imienia Zamoyskich w Szchebrzeszynie*, [w:] „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”, 1826–1827, s. 285 (tu Gosiewski nosi imię Józef?). M. Gosiewski do 1828 rektor szkoły w Szchebrzeszynie a następnie tamże proboszcz.

⁷³ *Szkoła Wojewódzka imienia Zamoyskich w Szchebrzeszynie*, [w:] „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” 1830, s. 202; Z. Klukowski, *Dawne, op. cit.*, s. 43; O Zieńkowski, były uczeń szkoły H. Golejewski, był jak najgorszego zdania, pisał „trudno nam było zrozumieć dlaczego ordynat Zamoyski, nasz wieczysty kurator, tak troskliwie starający się o dobór najzdolniejszych profesorów do katedry historii naturalnej, mineralogii, botaniki, chemii i fizyki, powołał takiego nieuka jak Zieńkowski, a nawet po usunięciu byłego rektora księdza Gosiewskiego, powierzył mu kierunek szkół w poważnym charakterze rektora”, zob. H. Golejewski, *Pamiętnik*, t. I, Kraków 1971, s. 102–103.

⁷⁴ AGAD AZ 2491, S. K. Zamoyski, *Myśli względem prowadzenia gospodarstwa w moich dobrach*. Puławy dnia 26 7bris 1816, k. 210.

⁷⁵ Z. Klukowski, *Dawne, op. cit.*, s. 11, 18.

⁷⁶ W. Garbiński, *Rys życia, op. cit.*, s. 17; Z. Klukowski, *Dawne, op. cit.*, s. 22.

⁷⁷ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. III., *Zakłady naukowe średnie*, 1868, s. 119–125; *Statuta Ordynacji Zamojskiej od roku 1589 do 1848*, Warszawa 1902, s. 61. Zgodnie z umową z dóbr alodialnych S. K. Zamoyskiego wydzielono „na własność Gimnazjum imienia Zamoyskich wartości r.s. [rubli srebrnych KA] 75 000, które Rząd, tytułem wynagrodzenia za budowle szkolne w mieście Zamościu, na użytek wojskowy zajęte, jemu wypłacił”

kuratorem został S. K. Zamoyski a po nim zaś kolejni ordynaci⁷⁸. Na mocy umowy ordynat „zatrzymując przy ordynacji na wieczne czasy cztery wsie w imieniu swoim i swoich następców zobowiązał się do utrzymywania w Szczebrzeszynie szkoły, równej stopniem ówczesnym szkołom wojewódzkim”⁷⁹. W artykule drugim układu Stanisław hr. Zamoyski „zobowiązywał się w Szczebrzeszynie „wystawić i w przeciągu lat trzech, to jest na dzień 31 lipca 1822 r., budowę ukończyć, podług planów przez Komisję Rządową W. R. i O. P. zatwierdzonych”⁸⁰ Znaczący dziejów tej placówki, Klukowski uważał, że „będąc pod opieką swego wieczystego kuratora, ordynata Zamoyskiego, człowieka o głębokim i świątłym umyśle i o przemożnych wpływach u rządu, szkoła szczebrzeska miała zapewnione wszelkie warunki rozwoju. Już samo podniesienie jej na stopień wojewódzkiej nadawało jej wielkiego znaczenia. Szkół tego typu w r. 1820 w całym Królestwie Polskim było zaledwie jedenaście. Szkołę w Szczebrzeszynie zaliczono do rzędu wyższych, wyłącznie dzięki wpływom ordynata Zamoyskiego, w okresie największego rozwoju szkolnictwa polskiego pod kierownictwem Stanisława Potockiego, jako ministra oświaty”⁸¹. Stanisław K. Zamoyski, jako kurator wieczysty, nie tylko utrzymywał szkołę, ale sprawował nad nią władzę zwierzchnią, mianował rektorów i nauczycieli szkoły, w sprawach nadrzędnych bezpośrednio zależny był od K. R. W. R i O. P.⁸². Aby szkoła w Szczebrzeszynie mogła konkurować z innymi szkołami wojewódzkimi w Królestwie Polskim trzeba było dołożyć starań, aby podnieść ją na odpowiedni poziom, tak „ażeby młodzieniec ukończywszy chwalebnie wszystkie tej szkoły klasy, był usposobiony do Szkoły Głównej, czyli Uniwersytetu”⁸³. Absolwent szkoły Henryk Golejewski uważał, że ordynat zadbał należycie o skompletowanie odpowiedniej kadry profesorskiej złożonej z absolwentów „wysoko ukształconych uczniów wileńskiego i warszawskiego uniwersytetów i z Liceum Krzemienieckiego wychodzących po świetnym ukończeniu kursów” i dodawał, że wieczysty kurator „postarał się o skompletowanie komitetu profesorów jak najzdolniejszych i udało mu się tak szczęśliwie, że szkoła jego imienia do najznakomitszych została zaliczona po roku 1826 mianowicie. [Tymczasem] troskliwie ordynat przywabił do szkoły swego imienia wszystko to, co się odznaczało niepoślednimi zdolnościami i gruntownym umieniem swojego przedmiotu”⁸⁴.

⁷⁸ Z. Klukowski, *Dawne, op. cit.*, s. 25–26.

⁷⁹ W. Skup, *Krótko op. cit.*, s. 3.

⁸⁰ Z. Klukowski, *Dawne, op. cit.*, s. 25

⁸¹ Z. Klukowski, *Dawne, op. cit.*, s. 26.

⁸² W. Skup, *Krótko op. cit.*, s. 4

⁸³ Zadania szkoły wojewódzkiej wg ustawy z d. 8 czerwca 1819 r. za J. Kucharzewski, *Epoka, op. cit.*, s. 125

⁸⁴ H. Golejewski, *Pamiętnik*, t. I, *op. cit.*, s. 100.

Skądinąd wiemy, że Ordynat Stanisław Zamoyski, angażując nauczycieli do swego gimnazjum, zobowiązywał ich do prac badawczych, „do pisania na temat dziejów rodziny i układania rękopisów bibliotecznych”. Jednak tylko nieliczni w gimnazjum szczebrzeszyńskim zdobyli się na taką działalność, a wśród nich znaleźli się: uzdolniony Stanisław Kiewlicz, Franciszek Kowalski, Ksawery Pasiutewicz, Ignacy Lojola Rychter, Teodozy Sierociński, Józef Żochowski. Wspomniany tu, protegowany przez Joachima Lelewela nauczyciel S. Kiewlicz „własnym sumptem sprowadzał książki i periodyki, wiele od swego mistrza Joachima Lelewela – pisał prace na różne tematy, zabrał się za przekłady. Niewątpliwie odpowiednich podręczników brakowało. Biblioteka szkolna posiadała niewiele, bo dwa i pół tysiąca tomów. Były to głównie dary, zatem [zdaniem Kiewlicza] księgozbiór przypadkowy”⁸⁵.

Ze względu na ulgi w opłatach, stworzone przez ordynata, do szkoły uczęszczała, w stopniu znacznie wyższym niż gdzie indziej, patriotycznie nastawiona młodzież z niższych warstw społecznych: dzieci oficjalistów, urzędników ordynackich, mieszczan, włościan. Wiadomo, że w 1823 r. uczyło się w szczebrzeskiej szkole im. Zamoyskich 230 uczniów, nad którymi opiekę sprawowało 12 nauczycieli, prowadzących zajęcia z 16 przedmiotów⁸⁶. O tym jak to wyglądało w kolejnych latach informują nas „Roczniki Instytutów Religijnych i Edukacyjnych”. I tak w roku 1824 w „składzie zgromadzenia nauczycielskiego” było jedenastu, w roku szkolnym 1826–1827, czteremastu, wreszcie w 1830 r. dwunastu nauczycieli i odpowiednio w tych latach, pobierało tam nauki: 252, 338 i 337 uczniów⁸⁷. Wśród nauczycieli znaleźli się byli uczniowie liceum krzemienieckiego: matematyk Ksawery Pasiutewicz i wykładowca języka polskiego i literatury Teodozy Sierociński, absolwent uniwersytetu wileńskiego filolog starożytny Stanisław Kiewlicz, jak i były pijar Józef Żuchowski⁸⁸. W 1825 r. ordynat wprowadził dla kadry naukowej szkoły, co prawda po dłuższym niż w placówkach publicznych stażu pracy, bo po 40 latach pracy, emeryturę⁸⁹. Nie szczędził też ordynat na potrzeby szkoły w innych sprawach. Nie tylko z osobistej kasy opłacał nauczycieli, ale też ofiarowywał najlepszym uczniom nagrody w postaci książek i gościł ich w swym pałacu w Klemensowie, do którego zresztą mieli

⁸⁵ Artykuł internetowy <http://www.geocities.com/shebreshin/kiewlicz.html>, M. Adrianek, *Jak Stanisław Kiewlicz pracował w Szczebrzeszynie*.

⁸⁶ W. Ś l a d k o w s k i . *Pod zaborem austriackim w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1795–1831)*. [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, pod red. Tadeusza M e n c l a . Warszawa 1974, s. 520.

⁸⁷ *Szkola Wojewódzka „Rocznik Instytutów...”, 1824, op. cit., s. 172–173; Szkola Wojewódzka „Rocznik Instytutów...”, 1826–1827, op. cit., s. 285; Szkola Wojewódzka „Rocznik Instytutów...”, 1830, op. cit., s. 202–203. Z. K l u k o w s k i , *Dawne szkoły, op. cit., s. 28–20*.*

⁸⁸ H. G o l e j e w s k i , *Pamiętnik, op. cit., s. 100–101*

⁸⁹ A. W i n i a r z , *Szkolnictwo, op. cit., s. 247*.

uczniowie swobodny dostęp⁹⁰. Jedną z tych uroczystości zapamiętał, przywoływany już Golejewski. Pisał on, że „w 1827 na roczne egzamina przyjechał ordynat Stanisław z żoną i wszystkimi dziećmi. Po dopełnionym egzaminie zaprosił wszystkich uczniów celniejszych na suty bal. Pałac był oświetlony przez uczniów z cyfrą jej i jego, ogród iluminował staruszek burgrabia pałacowy. Po sutej wieczerzy tańczyliśmy z jego córkami i zaproszonymi żonami i córkami oficjalistów zwierzynieckich do białego dnia”⁹¹. Zdarzało się, że szczególnie uzdolnionych wychowanków szkoły i innych upatrzonych a rokujących pożytek młodych ludzi, z myślą o wykształceniu ich na przyszłych nauczycieli szkoły, wysyłał na naukę zagranicę⁹². Takim uczniem był stypendysta ordynata do Włoch, wysłany tam celem nauki rzemiosła artystycznego, Jan Nepomucen Żyliński⁹³. Był wśród wyróżnionych, również późniejszy rektor szkoły, Jan Zieńkowski, który na koszt ordynata studiował zagranicą medycynę, agronomię i technologię, a po doktoryzowaniu się w Krakowie od 1823 r. objął stanowisko nauczyciela przyrody w szkole szczebrzeskiej, potem zaś od 1828 r. opiekował się założonym w bliskości gmachu szkolnego ogrodem botanicznym⁹⁴. Warto wspomnieć też, o pobierającym najpierw nauki a potem nauczycielu języków polskiego i łaciny w tej szkole, późniejszym bibliotekarzu Biblioteki Ordynacji Zamojskiej w Warszawie i wychowawcy młodszych dzieci Stanisława K. Zamoyskiego, Ignacym Loyoli Rychterze⁹⁵. Z kolei Joachim Lelewel pisał swego czasu jak XII ordynat „odstępując Zamościa rządowi, przeniósł szkołę Zamojską, niegdyś uniwersytet do Szchebrzeszyna, której dobrym urządzeniem, opatrzeniem jej w naukowe potrzeby, podniesieniem oraz do wyższego stopnia zajął się [oraz dodawał, że] potrzeby szkolne sownie wynagradza i opatruje formowaniem się dostatniej biblioteki szkolnej, na co, nie szczędzi swoich ofiar i wydatków”⁹⁶. I faktycznie tak było, gdyż Zamoyski, chcąc stworzyć odpowiednie warunki pracy kadry dydaktycznej i uczniom, na swój koszt, wybudował i w lecie 1822 r. oddał do użytku budynek szkolny. Był to dwupiętrowy klasycystyczny gmach z czterema jednokondygnacyjnymi oficynami przeznaczonymi na miesz-

⁹⁰ H. G o l e j e w s k i, *Pamiętniki, op. cit.*, s. 106, pisał „chodziliśmy do tego ogrodu i pałacu, ile razy pogoda i czas pozwalał, a wszystkie [znajdujące się tam rodowe i historyczne KA] pamiętki po setny raz przez każdego oglądane coraz nową miały dla nas wartość”.

⁹¹ H. G o l e j e w s k i, *Pamiętniki, op. cit.*, s. 106.

⁹² Z. K l u k o w s k i, *Dawne, op. cit.*, s. 23. Zwyczaj nagradzania uczniów wprowadził S. K. Zamoyski jeszcze w Zamościu. Wiemy, że w 18109 r. kurator wieczysty (S.K. Zamoyski) „premie wydawał uczniom półroczne”, zob. A. K a r b o w i a k, *Wizyta, op. cit.*, s. 127.

⁹³ K. A j e w s k i, *Jan Nepomucen Żyliński – malarz i stypendysta Stanisława Kostki Zamoyskiego, „Biuletyn Historii Sztuki”*, R. LV, 1993, nr 2–3, s. 268–269.

⁹⁴ Z. K l u k o w s k i, *Dawne, op. cit.*, s. 29, przyp. 21, oraz s. 61.

⁹⁵ L. Potocki, Wspomnienie Ignacego Loyoli Rychtera, Biblioteka Warszawska 1845, t. 1, s. 156; R. Skręt, Rychter Ignacy Loyola, PSB, t. XXXIII, Wrocław 1992, s. 397.

⁹⁶ J. L e l e w e l, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, Wilno 1826, t.2 s. 163–164.

kania dla kadry nauczycielskiej. Uczeń szkoły Golejewski zapamiętał, że w Szczecbrzeszynie „pobudowano zaraz wspaniały gmach szkolny, oficyny dla profesorów [i dodawał, iż] należy oddać sprawiedliwość ordynatowi Stanisławowi, że funduszu nie szczędził i usilnych dołożył starań do postawienia szkoły swojego imienia w możebnie kwitnącym stanie”⁹⁷. Na parterze i piętrze gmachu głównego mieściły się klasy i sala egzaminacyjna⁹⁸. Z funduszy ordynata zaopatrzone szkołę w zbiorach naukowe⁹⁹ też muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych¹⁰⁰, gabinet

⁹⁷ H. G o l e j e w s k i, Pamiętnik, *op. cit.*, s. 100.

⁹⁸ Z. Klukowski, *Dawne, op. cit.*, s. 28

⁹⁹ Zbiory te powstały na bazie zbiorów Akademii Zamojskiej, potem Liceum Królewskiego w Zamościu. Jak pisał M. Potocki „po kasacji Akademii, takowa już posiadała piękny zbiorek narzędzi matematycznych, astronomicznych i fizycznych, kilkadziesiąt sztuk wynoszący, do których przybył zbiór mineralów zawierający przeszło sto sztuk [...] Po kasacji Akademii zbiory te przeszły na użytek nowo powstałego Liceum i wtedy zostały pomnożone i porządnie ułożone. [...] Wtedy też kilka sztuk narzędzi astronomicznych jako już niepotrzebnych przewieziono do Warszawy, zbiór zaś narzędzi matematycznych i fizycznych liczył 30 sztuk, gabinet zaś mineralogiczny wzrósł do 902 sztuk, przy czym zaczął się już formować gabinet zwierząt ssących i ptaków, zaledwie 20 kilka sztuk liczący”. cyt. za M. P o t o c k i, *Zamość, op. cit.*, k. 57 v. W 1835 r. obok biblioteki w szkole szczecbrzeskiej było liczące 568 eksponatów muzeum narzędzi i aparatów do fizyki, chemii i mechaniki, liczący 347 okazów gabinet mineralogiczny, 57 eksponatów gabinetu zoologicznego „wzbożone wypchanym dziękem <rzadkiej wielkości> z daru syna XII ordynata Andrzeja Zamoyskiego, zob. Z. K l u k o w s k i, *Dawne, op. cit.*, s. 60–61. Część tych zbiorów dostała się potem do „Galerii Muzealnej” w Pałacu Błękitnym, por. MNW, Dział Zbiorów Specjalnych, rkps.2553, T. K o r z o n, *Inwentarz w pałacu Ordynacji Zamojskiej w Warszawie Galerii Muzealnej*, po 1896 r., (odpis zachowanej części sporządzony po 1939 r.), k. 2, „Spis Działów”, Dział I. Zoologiczny, Dział II Botaniczny, Dział III Mineralogiczno-Petrograficzny (opisy zasobów tych zbiorów zachowane), oraz Dział XVII „Przyrządy astronomiczne, geometryczne, pedagogiczne, muzyczne”, karty zawierające opis tego działu spalone.

¹⁰⁰ Józef Kossakowski wizytator generalny podczas swej wizyty w 1819 r. w szkole w Szczecbrzeszynie odnotował szczególną troskliwość i starania ze strony kuratora wieczystego ordynata S. K. Zamoyskiego, który przekazał ze „składów pałacowych” na potrzeby szkoły „narzędzia fizyczne i chemiczne”[...] jak również narzędzia miernicze, przy których pomocy odbywają się zajęcia praktyczne. Odpowiednie przyrządy do mechaniki zamówiono u nadwornego mechanika w Zwierzyńcu”, cyt. za Z. K l u k o w s k i, *Dawne, op. cit.*, s. 23. „Tzw. „Muzeum” przy szkole z czasem powiększyło swe zbiory, zob. także *Szkola Wojewódzka*, „Rocznik Instytutów...”, 1824, *op. cit.*, s. 173 („Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych pod dozorem prof. Zięnkowskiego, liczy sztuk 30); *Szkola Wojewódzka* „Rocznik Instytutów...”, 1826–1827, *op. cit.*, s. 286 (szuk 46); *Szkola Wojewódzka* „Rocznik Instytutów...”, 1830, *op. cit.*, s. 203 (szuk 230). O tym jakie były to przedmioty informuje nas zachowany inwentarz z lat 1809–1811, zob. Politechnika Warszawska, Instytut Historii Architektury i Sztuki, Zbiory Naukowe, rkps niesygnowany „*Stan pałaców Zamość i Klemensowa po nieszczęśliwym wypadku wojny w roku 1809 miesiącu maju zebrany i okazany w porządku następującym w latach 1809, 1810 i 1811*”, k. 28. „*Pałac Zamość. Z Akademii fizyczne, mechaniczne i inne rzeczy zabrane*”.

mineralogiczny¹⁰¹ i przyrodniczy¹⁰², salę rysunkową a z czasem i ogród botaniczny¹⁰³. Zadał też ordynat o szkolną bibliotekę, która początkowo szczupła wraz z upływem lat, począwszy od 1822 r., znacznie, ale też nie znacząca się wzbogaciła¹⁰⁴.

Uroczyste otwarcie szkoły nastąpiło dopiero 1 października 1823 r. Nieobecnego na uroczystości ordynata reprezentował jego najstarszy syn Konstanty, który w okolicznościowym przemówieniu pokreślił rolę ojca jako kontynuatora tradycji Akademii Zamojskiej. Podczas wydanego z tej okazji uroczystego obiadu, czytano wiersze i wznoszono toasty za cara Aleksandra I i jego rodziny¹⁰⁵.

¹⁰¹ W Pałacu w Zamościu istniał duży gabinet mineralogiczny i historii naturalnej, złożony w 9 szafach i pakach. W latach 1809–1811 przewieziony został do innej posiadłości Zamoyskiego do Klemensowa, a w latach późniejszych do pałacu Błękitnego w Warszawie. zob. „*Stan pałaców...*”, *op. cit.*, k. 48–53. „*Gabinet Historii Mineralogii*”, oraz por. MNW, Dział Zbiorów Specjalnych, rkps.2553, T. K o r z o n, *Inwentarz w pałacu Ordynacji Zamojskiej w Warszawie Galerii Muzealnej*, po 1896 r., k. 6–13, „Dział III. Mineralogiczno-petrograficzny”. Domyślać się należy, że część tego zbioru zasilila także zbiory gabinetu mineralogicznego szkoły w Szczepieszynie. Podobne przypuszczenie wyraża Z. W ó j c i k, *O związkach Stanisława Staszica z Zamojskimi i Sapiehami*. „*Zeszyty Staszycowskie*” Piła 2004, s. 82. O ilościach zbiorów mineralogicznych w poszczególnych latach zob. *Szkola Wojewódzka*, „*Rocznik Instytutów...*” 1824, *op. cit.*, s. 173 (902 sztuki); *Szkola Wojewódzka*, „*Rocznik Instytutów...*”, 1826–1827, *op. cit.*, s. 286 (904 sztuki); *Szkola Wojewódzka*, „*Rocznik Instytutów...*”, 1830, *op. cit.*, s. 202–203 (już tylko 383 sztuki).

¹⁰² Gabinet zbiorów przyrodniczych (zoologicznych) zaczął się formować po 1828 r., zob. *Szkola Wojewódzka*, „*Rocznik Instytutów...*”, 1824, *op. cit.*, s. 172–173; *Szkola Wojewódzka*, „*Rocznik Instytutów...*”, 1826–1827, *op. cit.*, s. 285; *Szkola Wojewódzka*, „*Rocznik Instytutów...*”, 1830, *op. cit.*, s. 203 (sztuk 65).

¹⁰³ Z. K l u k o w s k i, *Dawne*, *op. cit.*, s. 35.

¹⁰⁴ Początkowo księgozbiór szkoły był b. skromny. Jak pisał M. Potocki „kiedy przedostatni ordynat Stanisław Zamoyski przeniósł Szkoły z Zamościa do Szczepieszyna – biblioteka akademicka [dawną Akademię Zamojską] przewiezioną została do zbiorów ordynackich w Warszawie” [choć jak wiadomo, potem] „wydzielono z niej wszystkie książki ścisło naukowe, które dały początek nowo powstającej szkolnej bibliotece w Szczepieszynie, staraniem ordynata w następnych latach ciągle rozrastającej”, por. M. P o t o c k i, *op. cit.*, k. 60 v. O tym co ordynat wywiózł w latach 1809–1811, do Warszawy Informuje nas inwentarz „*Stan pałaców...*” *op. cit.*, k. 27 i 29 „*Pałac Zamość. Z Akademii własność J. W. Ordynata pożyczonym sposobem pozwolona*” (w sumie 534 dzieła książkowe spisane w katalogu przez „J.P. Oweżarskiego” i w 20 pakach z „łądu Bliskowskiego na galerach do Warszawy”). Początki biblioteki szkolnej w Szczepieszynie sięgają 1822 r. a i wtedy tworzona ona była „z funduszu opłat od uczniów” zob. *Szkola Wojewódzka*, „*Rocznik Instytutów...*”, 1824, *op. cit.*, s. 173; Ostatecznie z prawdziwego zdarzenia biblioteka szkolna urządzona została i udostępniona uczniom dopiero w 1828 r. por. Z. K l u k o w s k i, *Dawne*, *op. cit.*, s. 35. O jej zasobach w różnych latach zob. *Szkola Wojewódzka*, „*Rocznik Instytutów...*”, 1826–1827, *op. cit.*, s. 285 („biblioteka obejmuje książek 200); W roku 1830 zbiory znacznie się powiększyły i biblioteka posiadała już „dziel tomów 3 809, atlasów i kart geogr. 157, pism period[ocnych] tomów 108, wzorów rys[unkowych] w poszytych 4, [rycin] pojedynczych 109”. zob. *Szkola Wojewódzka*, „*Rocznik Instytutów...*”, 1830, *op. cit.*, s. 203.

¹⁰⁵ A. W i n i a r z, *Szkolnictwo*, *op. cit.*, 239.

Z okazji inauguracji szkoły, jeszcze w 1822 r., ordynat kazał w Paryżu u medaliera Jacques'a Edwarda Gatteaux wybić okolicznościowy medal „będący przypomnieniem, dawnej już, z powodu pierwotnego założenia Akademii Zamojskiej, odbitego”¹⁰⁶. Medal ten miał upamiętniać ciągłość tradycji wspierania instytucji edukacyjnych w rodzie Zamoyskich. Ufundowano również przechowywany do ostatniej wojny w zbiorach Ordynacji Zamojskiej w Warszawie sztandar szkoły¹⁰⁷. Kiedy, pod koniec pierwszego roku działalności szkoły w nowym gmachu, przybył z Warszawy na inspekcję wizytator generalny szkół Józef Kossakowski, mógł stwierdzić, że szkoła „śmiało z innymi krajowymi będzie się mogła o pierwszeństwo ubiegać”. Podobnego zdania był, przybyły tam wkrótce dyrektor generalny wychowania publicznego Józef Kalsanty Szaniawski¹⁰⁸.

Były w historii szkoły, w czasach przed powstaniem listopadowym, dramatyczne momenty, kiedy to groziło placówce zamknięcie. W marcu 1823 r. miał miejsce bunt starszych uczniów szkoły przeciwnych stosowaniu kar cielesnych¹⁰⁹. Świadek tych wydarzeń Golejewski pisał, że cała sprawa stała się głośna w Warszawie i wprawiła księcia Konstantego w furję. „Usiłował on przeprowadzić zwinięcie szkoły” i dopiero „ordynat Zamoyski Stanisław użył wszystkich sprężyn i stosunków, aby zwinięciu szkoły imienia jego zapobiec”¹¹⁰. Kolejne przejawy niesubordynacji uczniów miały jeszcze miejsce w 1827 r. i 1828 r. W pierwszym z wypadków, sprawą zajął się „zastępca kuratora”, plenipotent ordynata Ludwik Malholme, któremu Zamoyski w obawie przed likwidacją szkoły, polecił „aby tę sprawę ukończono cichutko na miejscu bez zdawania urzędowego raportu” do stolicy. Malholme „obwiniał nauczycieli za ich zanedbano skwapliwe uciekanie się do batoga. Polecił ukarać uczniów moralnie, a zarazem powstrzymać się nadal od kary cielesnej”¹¹¹. I rzeczywiście po 1828 r., kie-

¹⁰⁶ W. G a r b i ń s k i , *Rys życia*, *op. cit.*, s. 17 opisuje ten medal o „średnicy dwóch cali, z jednej strony przedstawia popiersie Jana Zamoyskiego Kanclerza, z napisem naokoło *Joannes Sarius Samoscius, Defensor Patriae et Sceniarum Protector*; z drugiej strony dwa wieńce, lauroły i dębowy, oraz napisy: po środku *Academiam Samoscii Institut MDXCIV*, na dole: *Scholis Samoscianis Restituitis Scebressini MDCCCXXIF*”. Zob. także opis medalu M. P o t o c k i , *Zamość*, *op. cit.* Medal reprodukuje J. K. K o c h a n o w s k i , *Dzieje*, *op. cit.*, tabl. nie num. Szczegółowy opis i omówienie medalu zob. M. G u m o w s k i , *Medale hetmana Jana Zamoyskiego*, „Teki Zamojska”, R. I:1938, nr 2, s. 75. Autor zauważa, że ten rzadki medal już wtedy był znany jedynie w kilku brązowych egzemplarzach.

¹⁰⁷ K. A j e w s k i , *Zbiory*, *op. cit.*, s. 212.

¹⁰⁸ Z. K l u k o w s k i , *Dawne*, *op. cit.*, s. 32.

¹⁰⁹ Opis tego zdarzenia prezentuje Z. K l u k o w s k i , *Dawne*, *op. cit.*, s. 37–39. Zob. także G o l e j e w s k i , *Pamiętnik*, *op. cit.*, s. 107, cyt. „Wywołało ten bunt najniegodziwsze obchodzenie się z uczniami dawnych profesorów, o których powiedzieć można, że katowali uczniów”.

¹¹⁰ H. G o l e j e w s k i , *Pamiętniki*, *op. cit.*, s. 107–108.

¹¹¹ H. G o l e j e w s k i , *Pamiętniki*, *op. cit.*, s. 113. Opis wydarzeń zamieszcza także Z. K l u k o w s k i , *Dawne*, *op. cit.*, s. 39–43, według autora „Ordynat Zamoyski dowiedziawszy się

dy rektorem był już Zieńkowski, była już ona stosowana bardzo rzadko. Za zgodą XII ordynata w 1828 r., wzorem żoliborskiej placówki księży Pijarów, przy placówce szczebrzeskiej otwarty został męski konwikt, w którym dwa lata później 32 wychowanków „sposobiących się do klas wyższych” tej szkoły, uczyło się języków, fechtunku, tańców, pływania, jazdy konnej i rysunku¹¹².

Jednak, jak zauważył Władysław Skup w okresie Królestwa Polskiego epoki autonomicznej „powszechna klęska ówczesnego szkolnictwa, słynna Kuratoria Generalna nad szkołami, ustanowiona z inicjatywy M. Nowosilcowa i Józefa Kalasantego Szaniawskiego, źródło ciągłych niesnasek i fermentu w szkołach publicznych, zaledwie dotknęła szkołę szczebrzeszyńską, jako prywatną fundację familijną, zostającą w wyjątkowych warunkach”¹¹³.

Placówka szkolna w Szczebrzeszynie okazała się być także szkołą wychowania patriotycznego. Wielu z uczniów szkoły, odznaczało się „wielką miłością ojczyzny”, o czym już wkrótce mogli zaświadczyć. Kiedy wraz z wybuchem powstania listopadowego, „odgłos trąbki bojowej” dotarł zarówno do wykładowców jak i uczniów, nauczyciel „krzemieńczanin” Franciszek Kowalski „zwołał natychmiast wszystkich uczniów na okręg [...] do których przemówił i wszystkich zdolnych do broni zabrał ze sobą i wyruszył na pola bitew”¹¹⁴. Szkoła opustoszała a życie szkolne zamarło. Szczebrzeszyńska szkoła wydziałowa przetrwała okres powstania listopadowego. Po jego upadku wraz z ogólną redukcją szkół w Królestwie Polskim, została zdegradowana do stopnia cztero-klasowej szkoły wydziałowej. „Zupełnie niepodobną do świetnej szkoły wojewódzkiej, która jeszcze w zeszłym tu roku istniała” otwarto ją w grudniu 1831 r., gdzie działała do 1833 r.¹¹⁵ W 1834 r., za zgodą S. K. Zamoyskiego, a na skutek synów działań Andrzeja i Konstantego, zezwolono na otwarcie obwodowego ośmioklasowego gimnazjum filologicznego z oddziałem technicznym¹¹⁶. Jednak w 1848 r. przesądzone zostało przekształcenie szkoły szczebrzeskiej na, działające

o tem zajściu został niem głęboko poruszony i napisał do rektora ks. Gosiewskiego list pełen żalu, polecając uczniów „niegodnych” zawczasu ze szkoły usuwać”.

¹¹² H. G o l e j e w s k i, *Pamiętniki*, *op. cit.*, s. 126.; Z. K l u k o w s k i, *Dawne, op. cit.*, s. 35; A. W i n i a r z, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 259. Konwikt prowadził nauczyciel języka francuskiego i polskiego Karol Szuszkowski.

¹¹³ W. S k u p, *Krótko, op. cit.*, s. 4

¹¹⁴ M. K u l a s z y ń s k i, *Trzy pisma z wygnania*, Lwów 1892, s. 43–44.

¹¹⁵ W. S k u p, *Krótko, op. cit.*, s. 4; Z. K l u k o w s k i, *Dawne, op. cit.*, s. 45. Szkoła liczyła wówczas, już tylko 100 uczniów.

¹¹⁶ W. S k u p, *Krótko, op. cit.*, s. 4. Gimnazjum posiadało 8 klas, 5 ogólnych i 3 specjalistyczne o profilu technicznym. Zapewne powstanie takie profilu szkolnego wiązało się z planami Andrzeja i Konstantego Zamoyskich, którzy w latach 1833–1834 r. pod nieobecność ojca-ordynata, a za jego zgodą, planowali stworzyć przy szkole szczebrzeszyńskiej „kursa dodatkowe techniczne wspierające rolnictwo i sztuki u nas z niemi połączone”. Równocześnie chcieli utrzymywać konwikt oraz rozważali możliwość założenia pensji żeńskiej. Informował o tym

już pod dyrekcją Okręgu Naukowego Warszawskiego, siedmioklasowe gimnazjum realne o profilu agronomicznym¹¹⁷. Podpisana została wtedy ostatnia umowa pomiędzy Zamoyskim a ówczesnymi władzami oświatowymi. Układem z [1/13 maja] 1848 r., prawa XII ordynata „przywiązane do kuratorii wieczystej nad szkołą szczebrzeszyńską, [...] zostały ograniczone do prerogatyw, przyznanych kuratorom honorowym gimnazjów, w ustawie szkolnej. Odtąd prawie ustał wpływ ordynatów na gimnazjum ich imienia”¹¹⁸. Gimnazjum w Szczebrzeszynie przeszło całkowicie pod dyrekcję rządową i na budżet państwowy. Ostatecznie placówka ta przetrwała jedynie lat cztery, gdyż car Mikołaj I reskryptem namiestnika Iwana Paskiewicza „rozkazać raczył”, aby „gimnazjum w Szczebrzeszynie zostało skasowane, fundusz zaś przeznaczony na utrzymanie tego gimnazjum przez hrabiów Zamoyskich, użytym był na Brzeski Kadecki Korpus”¹¹⁹. Na mocy tej decyzji od 15 czerwca 1852 r. gimnazjum w Szczebrzeszynie zostało zamknięte, zaś gmachy i grunty szkolne zajęte dla celów wojskowych¹²⁰. Z zalem odnotował ten fakt, przywoływany tu już M. Potocki, pisząc w 1862 r.: „tak zupełna i bezwzględna kasacja Szkoły przy dzisiejszej oświacie i postępie [...] mogła tylko nastąpić pod rządem samowładczym, niepojmującym, albo raczej nieuznającym prawa nienaruszalności prywatnej własności. Wszelkie prośby i przedstawienia, jeżeli, jakie były ze strony Zamoyskich, musiały koniecznie pozostać bezskuteczne, trudno, bowiem walczyć dowodami na słuszności i prawie opartymi, tam, gdzie przeciw nim staje najwyższa siła wykonawczej woli. Odtąd żadnej już szkoły [średniej KA] niema w Ordynacji Zamoyskiej”¹²¹.

ordynata Andrzeja Zamoyski w swym „Raportie o zarządzie Ordynacji od kwietnia do 31 grudnia 1833 r.”. Raport opublikowany zob. R. Orłowski, *Z tradycji reform gospodarczych Ordynacji Zamoyskiej*. „Zamojskie Studia i Materiały” R.3:2001, z. 1., s. 267.

¹¹⁷ Szkoła działała od 1849 r. zob. *Statuta Ordynacji zamoyskiej od roku 1589 do 1848*, Warszawa 1902, s. 60–65; *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. III., *Zakłady naukowe średnie*, 1868, s. 489–511; J. Kucharzewski, *Epoka*, op. cit., s. 331 i 370.

¹¹⁸ W. Skup, *Krótko*, op. cit., s. 5; J. Kucharzewski, *Epoka*, op. cit., s. 331 i 370. Na mocy układu pomiędzy kuratorem okręgu naukowego a pełnomocnikiem Zamoyskich Antonim Cyprysieńskim zawarta została umowa przewidująca m.in. że „ordynacja Zamoyskich wypłacać będzie wieczyście na utrzymanie zakładu naukowego [w Szczebrzeszynie] bez względu na to, czy terazniejszą zachowa, czy inna przybierze postać, sumę rs 6 000 rocznie” (tamże s. 331); O ustawie i jej konsekwencjach zob. także Z. Klukowski, *Dzieje*, op. cit., s. 168–170.

¹¹⁹ Cyt za J. Kucharzewski, *Epoka*, op. cit., s. 370.

¹²⁰ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. III., *Zakłady naukowe średnie*, 1868, s. 527–529. Z. Klukowski, *Dzieje*, op. cit. s. 167 i 170; Tenże, *Dawne*, op. cit., s.; W. Skup, *Krótko*, op. cit., s. 5; J. Kucharzewski, *Epoka*, op. cit., s. 370.

¹²¹ M. Potocki, *Zamość*, op. cit., s. nie num.

Szkolnictwo elementarne w dobrach ordynacji

Kierujący od 1807 r. sprawami szkolnictwa Stanisław Kostka Potocki był świadom, że wszelki postęp kraju warunkowany jest stanem oświaty wśród warstw najniższych, przeto w swych działaniach założył, że „żadne miasto, miasteczko, ani wieś nie ma zostać bez potrzebnej szkoły”¹²². Jak wspomniano, pozostająca w zgodzie z założeniami ministra prowadzona na szeroką skalę akcja rozbudowy szkolnictwa elementarnego w miasteczkach i wsiach, mimo trudności gospodarczych i głosów krytycznych, przybrała na sile w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego, w szczególności w latach 1817–1820¹²³. Włączyli się do niej także niektórzy wielcy właściciele ziemscy, jak książę Adam Kazimierz, jego żona Izabela i synowie Adam Jerzy i Konstanty Czartoryscy finansując placówki szkolne w swych dobrach¹²⁴. W latach 20tych XIX wieku, zainteresowanie oświatą swych poddanych, przejawiali także inni. Należeli do nich, wymieniając najaktywniejszych, Izabela Lubomirska właścicielka dóbr staszowskich, Alfred i Artur Potoccy, wdowa po ministrze Stanisławie K. Potockim, Aleksandra z Lubomirskich Potocka, Anna Sapieżyna w Szydłowcu i Skarżysku, Stanisław Sołtyk w Chlewiskach i w Iwaniskach, Jan Olrych Szaniecki dziedzic Pińczowa, jak też mniejsi właściciele ziemscy w swych dobrach, Walenty Zwierkowski, Michał Taszycki czy Andrzej Deskur¹²⁵. Wyjątkową też

¹²² Cyt. za Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Ordynacji Zamojskiej, 3240, [S.K. Potocki]. „*Urządzenie szkół miejskich i wiejskich elementarnych*”, 12 stycznia 1808. Zob. też, J. Kucharski, *Epoka, op. cit.*, s. 30–31; W. Cabań, *O działaniach modernizacyjnych ziemiaństwa w Królestwie Polskim w dobie przedwłaszczeniowej*, [w:] *Więś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod redakcją Wiesława Cabańa i Mieczysława B. Markowskiego, Kielce 1999, s. 34.

¹²³ O strukturze szkolnictwa i polityce oświatowej w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, zob. min. syntetyczny artykuł R. Czepulis-Rastenis, *Szkolnictwo*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, pod redakcją Witolda Kuli i Janiny Leskiejewiczowej, Wrocław 1979, s. 173–197.

¹²⁴ Jeden z pierwszych jej zwolenników i propagatorów, książę Adam Kazimierz już w 1814 r. myślał o zastosowaniu jej w swej szkółce we Włostowicach. W 1819 r. zorganizował on w Puławach Instytut Nauczycieli elementarnych i Organistów, drugi w Polsce zakład kształcenia kadra dla szkolnictwa elementarnego w Królestwie Polskim, oraz dobrze rozwinięta sieć szkół dla młodzieży męskiej i żeńskiej, w swych dobrach. Czartoryscy finansowali szkoły elementarne w Celejowie, Gołębiu, Końskowoli, Skowieszynie i Włostowicach (szkoła męska i żeńska). Ich syn Konstanty w Międzyrzeczu, por. H. Sada, *Oświata elementarna na Lubelszczyźnie w latach 1809–1831*, „Przegląd historyczno oświatowy”, R. XVIII, 1975, nr 3, s. 370–371; A. Winiarz, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 119; Z. Gołębiowska, *Dwór a modernizacja polskiej wsi na przykładzie ośrodka puławskiego Czartoryskich*, [w:] *Więś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod redakcją Wiesława Cabańa i Mieczysława B. Markowskiego, Kielce 1999, s. 73–76, ostatnio szeroko na temat działalności oświatowej Czartoryskich zob. też, *Oświata i wychowanie w Puławach oraz kluczu końskowskim w czasach Czartoryskich*, Puławy 2005.

¹²⁵ O niektórych z nich szerzej W. Cabań, *O działaniach, op. cit.*, s. 35–37 (tamże dalsza literatura).

wagę do problemu oświaty elementarnej, i to już w czasach Księstwa Warszawskiego, przywiązywał zięć Czartoryskich, Stanisław K. Zamoyski¹²⁶.

Jednym z pierwszych posunięć Zamoyskiego jako ordynata stało się zakładanie szkół elementarnych, zagwarantowanie opieki lekarskiej dla ludności wiejskiej w ordynacji, zezwolenie dobrowolnego przechodzenia włościan na czynsz oraz wspieranie osadnictwa rolniczego na warunkach długoletnich umów dzierżawnych¹²⁷. Zainteresowanie ordynata tymi problemami przybrało na sile wraz z objęciem funkcji Prezesa Senatu Królestwa Polskiego i jego udziale pracach rządowych nad oświatą. Zajmowana pozycja społeczna i polityczna, przy dużej ambicji i pragmatyzmie, obligowała go do dawania innym pozytywnego przykładu¹²⁸. Dzięki przychylnemu stosunkowi hrabiego do sprawy upowszechniania oświaty podstawowej ludu, szkołom elementarnym w dobrach ordynacji, stworzone zostały całkiem pomyślnie warunki rozwoju. W 1818 r., w jednym z pism z do administracji swych dóbr, Zamoyski wyraził myśl, iż: „wątpliwości nie podpada użyteczność, jaka z zaprowadzenia szkółek po miastach wypadnie”¹²⁹. Aby osiągnąć cel, ordynat zapewniał budynki szkolne, lub grunt pod ich budowę, tereny pod założenie ogrodów, zaopatrzenie w drewno opałowe. Z własnych funduszy, albo kupował odpowiednie sprzęty, urządzenia, pomoce naukowe, albo, w oparciu o zagraniczne wzory, zlecał ich wykonanie w swych zakładach metalowych w Zwierzyńcu¹³⁰. Hrabia osobiście analizował też raporty o stanie szkół w swej ordynacji, jak i wydawał stosowne zarządzenia odnośnie programów, metod nauczania oraz stanu technicznego budynków.

¹²⁶ Jednak, jak zauważyła Z. Gołębiowska, o ile zaangażowanie w sprawy oświaty ludowej Czartoryskich, S. K. Zamoyskiego, i kilku innych, było znaczne to zdecydowana większość właścicieli ziemskich była obojętna tej sprawie, a nawet jej zdecydowanie przeciwna, zob. Z. G o ł e b i o w s k a, *Oświata, op. cit.*, s. 84.

¹²⁷ J. B a r t y ś, *Pierwsza polska szkoła rolnicza dla chłopów (Szkoly „parobcze” Stanisława Zamoyskiego w dobrach Maciejowice w latach 1812–1838)*, „Przegląd historyczno-oświatowy”, R. XII:1969, nr 1, s. 9; B. S z y s z k a, *Oświata rolnicza w działalności ordynatów Zamoyskich*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. XX, 2000; s. 208.

¹²⁸ A. W i n i a r z, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 131

¹²⁹ Cyt za WAPL AOZ 15282, k. 33 S.K. Zamoyski do Administracji Generalnej OZ; por. także D o b r z y Ń s k i, *Ze studiów nad szkolnictwem elementarnym Lubelszczyzny w pierwszej połowie XIX wieku*. Monografie z dziejów oświaty pod redakcją Łukasza Kurdybacy. T. VIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 78; H. S a d a j, *Oświata, op. cit.*, s. 371; H. M a t l a w s k a, *Zwierzyniec*, Zwierzyniec 1991, s. 137.

¹³⁰ O zainteresowaniu ordynata wprowadzaniem nowoczesnych pomocy naukowych świadczą takie fakty. Kiedy w 1816 r. paryskie Towarzystwo do spraw zakładania szkółek wzajemnego nauczania opublikowało, ilustrujące urządzenie sal szkolnych, i pracę w nich uczniów, miedzioryty. Zamoyski nabył je i przesłał Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu, celem zbadania możliwości zastosowania tej metody w szkołach polskich (W. B o b k o w s k a, *Nowe prądy, op. cit.*, s. 225–226). Zamoyski zaopatrywał w cenne pomoce naukowe także inne szkoły np. w 1805 r. do gabinetu fizycznego i złączonego z nim obserwatorium astronomicznego i stacji

Kadrę naukową dla szkół ordynackich mieli zapewnić absolwenci puławskiego Instytutu Nauczycieli Elementarnych i Organistów. Na ten właśnie zakład kształcenia przyszłych pedagogów, zwrócił Zamoyski uwagę podczas bytności u swych teściów Czartoryskich. Jako, że jego ocena przygotowania zawodowego kandydatów na nauczycieli była korzystna, zapragnął, aby wakuujące stanowiska nauczycieli także w jego dobrach obsadzone zostały przez absolwentów „szkoły nauczycieli i organistów puławskich”. Ordynat, bowiem dostrzegł w nich ludzi „skromnych i obyczajnych, znających ogrodnictwo, muzykę, rysunek, rzemiosła i potrzebne nauki”¹³¹. Zgodnie z wizją hrabiego odnośnie kształcenia młodzieży wiejskiej, nauczyciele w jego szkołach mieli za zadanie uzupełnić program ogólny o umiejętności praktyczne, związane z ogrodnictwem dla chłopców, z szyciem dla dziewcząt¹³². W czasach Królestwa Polskiego, do 1830 r., poziom nauczania w szkołach elementarnych w miastach ordynacji w Goraju, Janowie, Józefowie, Kraśniku (zał. 1819 r.), Krzeszowie, Tomaszowie Lubelskim, Szczebrzeszynie, Tarnogrodzie, Turbinie, Zwierzyńcu¹³³ był na ogół zadowalający, przy czym najlepsze warunki stworzone zostały placówkom oświatowym w dobrach tarnogrodzkich i szczebrzeszyńskich, one też należały do wiodących¹³⁴. W szkołach o większej liczbie dzieci, ordynat polecił stosować, opartą o osiągnięcia Bella-Lacastera, metodę wzajemnego nauczania, wskazywał też na potrzebę nauczania przydatnych w gospodarstwie, „prac kobiecych” dla dziewcząt i „prac męskich” dla chłopców. W oparciu o tę nowoczesną wówczas metodę, dobrze funkcjonowała szkoła w Janowie Lubelskim¹³⁵. Dla powstałej tam już w 1804 r. i działającej do czasu, w nieodpowiednim drewnianym budynku, szkoły, w 1818 r. Zamoyski kazał wybudować nowy, ulokowany w centrum miasta budynek murowany, przy czym zadbał o odpowiednie

meteorologicznej liceum krzemienieckiego z funduszków wyasygnowanych przez S. K. Zamoyskiego zakupiono w Paryżu kilka cennych „pięknych i ważnych narzędzi” w postaci „machin” zob. J. Skowronek. *Z magnackiego gniazda*. Warszawa 1992. s. 139; M. Danilewiczowa. *Życie naukowe dawnego liceum krzemienieckiego*. [w:] *Krzemieniec Ateńy Juliusza Słowackiego*. Warszawa 2004. s. 50. Korespondencja T. Czackiego z S.K. Zamoyskim (4 listy z lat 1802–1808) w tej sprawie AGAD AZ. 1897. W pomoce naukowe zaopatrzył też własne szkoły w Janowie zob. Dobrzański s. 78; H. Sada. *Oświata, op. cit.*, s. 372; także jak pisaliśmy w Szczebrzeszynie.

¹³¹ J. Dobrzański, *Ze studiów*, *op. cit.*, s. 53.

¹³² A. Winiarz, *Szkolnictwo*, *op. cit.*, s. 132.

¹³³ H. Matławska, *Zwierzyniec*, *op. cit.*, s. 137–138. Założoną tam szkołę elementarną przy miejscowym kościele prowadził pozostający pod opieką ordynata i Zarządu Ordynacji Zamojskiej, organista Wincenty Galiński.

¹³⁴ A. Winiarz, *Szkolnictwo*, *op. cit.*, 131–132.

¹³⁵ Z powodu braku wsparcia finansowego ze strony ordynacji, szkół w Zamościu, Szczebrzeszynie, Tarnogrodzie i w Tomaszowie nie przestawiono na tę angielską metodę nauczania.

sprzęty, urządzenia i pomoce naukowe oraz zabezpieczył opał na czas zimy¹³⁶. We własnym budynku mieściła się szkoła elementarna w Kraśniku a funduszami, w różnej skali i na różne cele przeznaczonymi, opatrzył też ordynat szkoły w Józefowie, Tomaszowie Lubelskim, Tarnogrodzie, Szczepieszynie i Turobinie¹³⁷. Za przykładem ordynata odpowiednio wyposażył szkołę elementarną w Gorajcu, wprowadzając nową metodę nauczania, tamtejszy dzierżawca majątku ordynackiego¹³⁸. O ile w miastach ordynackich szkolnictwo osiągnęło zadowalający poziom, to jednak na wsi ordynackiej ciągle był on przeważnie niski a wiele z 291 wsi ordynackich szkoły nie posiadało¹³⁹.

Zabiegi ordynata nad podniesieniem oświaty elementarnej, nie pozostawały niezauważone. Na jednym z zebrań warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w 1819 r., jego członek Jan Kanty Krzyżanowski, wskazał w swym przemówieniu na zasługi województwa Lubelskiego i ordynata Zamoyskiego w dziedzinie wprowadzania nowoczesnych metod w szkolnictwie elementarnym stwierdzając, że „województwo Lubelskie widzi pierwsze wpośród siebie związane Towarzystwo na wzór zagraniczny w celu upowszechniania szkółek... w przedmiocie, w którym gorliwość obywatelska dzielniejszą być może nad największą usilność rządu... [województwo to K.A.] jest pierwsze, które widzi metodę Bell-Lankasterowską zastosowaną u siebie ... nareszcie będzie pierwsze u siebie widzieć tak dobroczynny zaprowadzony instytut Fellenberga, a to gorliwym staraniem szanownego tegoż województwa współobywatela J. W. ordynata Zamoyskiego”¹⁴⁰. Warto dodać, że także żonę ordynata Zofię, zajmowały problemy oświaty elementarnej. To ona działając w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności przyczyniła się do powołania tam od 1826 r. przeznaczonej dla sierot „Szkółki Towarzystwa”. Uczyło się w niej trzydziścioro dzieci. Jak pisał

¹³⁶ Zob. Dobrzański, *Ze studiów. op. cit.*, s. 78; H. Sada j, *Oświata elementarna, op. cit.*, s. 372.

¹³⁷ Dobrzyński, *Ze studiów. op. cit.*, s. 79.

¹³⁸ H. Sada j, *Oświata, op. cit.*, s. 372.

¹³⁹ A. Winiarz, *Szkolnictwo. op. cit.*, s. 132.

¹⁴⁰ Cyt za. W. Bobkowska, *Nowe Prądy. op. cit.*, s. 228. Referat ten został wydany drukiem J. K. Krzyżanowski, *Uwagi nad Instytutami pedagogicznymi Pestalozziego i Fellenberga, tudzież Metodą Bell-Lankasterowskim*, Lublin 1819. Jednym z wzorów do naśladowania w naszym kraju w dziedzinie upowszechniania szkolnictwa elementarnego, miał być wspomniany już instytut Fellenberga. Zamoyski, czynny członek Królewskiego Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego, i od 1810 dyrektor Wydziału Fabryk i Kunsztów, już w 1811 r. wysłał do Szwajcarii na swój koszt swego agenta (Izydora Pietruskiego), głównie w celu zbadania, interesujących ordynata, wyrabianych tam i stosowanych ulepszonych narzędzi rolniczych. Podobnie kilka lat potem przebywał w Hofwyl w Szwajcarii, zapewne z zlecenia ordynata, Ludwik Malholme, nauczyciel szkół parobczych w Podzamczu. Zob. „Wyciąg z listów Ludwika Malholme pisanych z Buchsee w Szwajcarii do JW. Stanisława Hr. Ordynata Zamoyskiego” [w:] „Pamiętnik Rolniczy Warszawski”, 1817, cz. 4, s. 413–424. L. Malholme miał sposobność poznać tajniki nauczania w szkole Fellenberga. pisał do ordynata m. in. „byłem na lekcjach

monografista Towarzystwa J. I. Kraszewski „w szkółce tej wykładano sierotom w najprostszym sposobie nauki na przyszłość za podstawę całego życia posłużyć mogące, po dojściu zaś do pewnych lat i stosownie do objawiających się w nich zdolności, te biedne sieroty oddawane były do rozmaitych rzemiosł”. Po powstaniu listopadowym, za sprawa Zofii Zamoyskiej szkołka ta została powiększona „przyjęto bowiem dziesięcioro sierot po poległych w czasie wojny pozostałych, tych nauczano rzemiosła, i na rozpoczęcie obranego proceduru, udzielono każdemu po złp. 1000 z funduszu na ten cel przez tę szanowną założycielkę Towarzystwa założonego”¹⁴¹.

Szkolnictwo rolnicze i zawodowe w dobrach ordynacji

W czasach ministra S. K. Potockiego, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, gorliwie przygotowywała plany edukacji publicznej, stawiając na pierwszym miejscu, związaną z kwestią włościańską, sprawę szkółek wiejskich, także o profilu zawodowym rolniczym. Wiadomo nam, że sam car Aleksander I żywo zainteresowany był osiągnięciami czołowych placówek europejskich wdrażających nowe metody szkolnictwa rolniczego¹⁴². Wzór dla ówczesnych europejskich szkół rolniczych stanowiły szwajcarskie instytuty w Hofwylu prowadzone przez Johana Heinricha Pestalozziego i jego współpracownika Filipa Emanuela Fellenberga¹⁴³. W ramach działalności szkółek rolniczych sierot i dzieci zaniedbanych, wypracowane tam zostały, popularne

wszystkich nauczycieli, poznałem ich zdatność i niewypowiedziana pilność w nauczaniu, poczułem równie z niemalą pociechą, jak wiele tutaj w przedmiotach z rolnictwem zetkniętych, prawdziwie przykładający się słuchacz, postąpić może”, zob. tamże s. 413–414. Doświadczenia tam nabyte Malholme spożytkował zapewne w szkółce parobków w Podzamczu.

¹⁴¹ Cyt. za J. I. K r a s z e w s k i, *Historja Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności od 1814 do 1852*. „Kalendarz wydawany przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności na rok zwyczajny 1863”, R. I., s. 5. 1 kwietnia 1832 r. szkołka oddana została pod kierownictwo wybitnego społecznika, poety, pedagoga i filantropa, działacza Towarzystwa Stanisława Jachowicza. Wspomina o szkółce założonej przez ordynatowi. N. K i c k a, *Pamiętniki*, Warszawa 1972, s. 438.

¹⁴² Zob. W. B o b k o w s k a, *Nowe prądy*, op. cit., s. 196. Car Aleksander I osobiście odwiedził Hofwyl koło Berna i kazał wydać drukiem bliższą o nim informację pozostającemu w służbie dyplomatycznej Rosji Grekowi Ioannisowi Capo D'Istria zob. *Zdanie sprawy o Instytucie P. de Fellenberg w Hofwylu; przez JW. Hr. Capo d'Istria Najjaśniejszemu Cesarzowi Aleksandrowi, w miesiącu październiku 1814 roku podane*, Warszawa 1816, tam m.in. załączona kopia listu Aleksandra I do Filipa Emanuela Fellenberga z listopada 1814 r., gdzie czytamy „Spostrzegłem z zadowoleniem, iż W Pana systemat rolniczy i wychowawczy dwoistą korzyść udoskonalenia rolnictwa i rolnika połączy”, Car za zasługi te nagrodził Fellenberga orderem Św. Włodzimierza czwartej klasy.

¹⁴³ Polskiemu odbiorcy te najnowsze osiągnięcia w dziedzinie pedagogiki przybliżył w swych rozprawach znający je gruntownie z autopsji Jan Kanty Krzyżanowski zob. J. K. K r z y ż a n o w s k i, *Uwagi nad instytucjami pedagogicznymi Pestalozzeego i Fellenberga tudzież metodom Bell-Lankasterowski*, Lublin 1819.

w swym czasie i z chęcią naśladowane, metody pracy i praktyki edukacyjnej zwracające szczególną uwagę na rolę zajęć praktycznych w kształceniu i wychowaniu¹⁴⁴. Dużym też zainteresowaniem cieszył się wówczas, najlepszy i pierwszy w Europie, instytut rolniczy (wyższa szkoła rolnicza) w Möglin w Prusach. Założony został w 1806 r. przez propagatora, opartego na podstawach nauk przyrodniczych, tzw. „nowego rolnictwa” Albrechta Thaera¹⁴⁵. Z niemiecką uwagą przyglądano się, stosowanej w angielskiej szkole w Southwark, wspomnianej już metodzie wzajemnego nauczania, wypracowanej przez Andrew’a Bella i kwakra Joseph’a Lancastera. Polegała ona na kształceniu grup młodzieży uzdolnionej (tzw. monitorów), którzy następnie przekazywali swym rówieśnikom nabytą wiedzę. Metoda ta, zwłaszcza w krajach europejskich w okresie upowszechniania oświaty elementarnej w latach 1810–1830, znalazła znaczący oddźwięk i była chętnie naśladowana¹⁴⁶.

Wraz z rozwojem bardziej nowoczesnych form kapitalistycznych folwarków, już nawet w czasach Księstwa Warszawskiego, postępową część ziemiaństwa polskiego dostrzegła potrzebę szerzenia wiedzy rolniczej wśród włościan i niższej służby folwarcznej powstawały. Próby zamiany gospodarki pańszczyźnianej na czynszową oraz wprowadzanie nowocześniejszych metod gospodarki rolnej, wiązały się z koniecznością krzewienia oświaty nie tylko wśród oczyszczonych chłopów, co dawało gwarancje ich wypłacalności, było czynnikiem sprzyjającym upowszechnianiu się postępu w rolnictwie i podnosiło zamożność i kulturę kraju, ale też wśród służby dworskiej niższego szczebla: ekonomów, pisarzy dworskich, włodarzy i parobków. W Królestwie Polskim przemiany ekonomiczne i społeczne znalazły swoje odbicie w sferze kultury i oświaty oraz miały znaczący wpływ na kształtowanie się, uwzględniającej potrzeby życia gospodarczego koncepcji praktycznego wychowania. Problem szkolnictwa zawodowego nie był obcy ludziom kierującym państwem. Inicjowali działania w tym kierunku m.in. Stanisław Staszic, Stanisław K. Potocki, Tadeusz Mostowski, Rajmund Rembieleński.

¹⁴⁴ Zob. np. Hofwyl, [w:] *Encyklopedia Powszechna* (S. Orgelbranda), t. XII, Warszawa 1863, s. 12; S. Rewołiński, *Fellenberg Filip Emanuel*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* (S. Sikorskiego), t. XXI, Warszawa 1898, s. 193–194; W. Bobkowska, *Nowe prądy*, op. cit., s. 227–229.

¹⁴⁵ Albrecht Thaer (1752–1872), był twórcą racjonalnego rolnictwa. Zastosował nauki przyrodnicze w rolnictwie. Założył instytut rolniczy w Celle a następnie wyższą szkołę rolniczą w Möglin (Prusy), przekształconą w 1826 r. w Królewską Akademię Rolniczą. Od 1820 r. był członkiem korespondentem zagranicznym Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Korespondował z S. K. Zamoyskim. Podczas pobytu w Szwajcarii L. Malholme sporządził dla ordynata wyciągi z dzieł Thaera „nauczyciela rolników, który sprawiedliwie sobie zasłużył na wdzięczność całego uczonego rolnictwa”, (por. „Pamiętnik Rolniczy Warszawski” 1817, cz. IV, s. 423–424).

¹⁴⁶ W. Bobkowska, *Nowe prądy*, op. cit., s. 228–238; A. Winiarz, *Szkolnictwo*, op. cit., s. 212–223; Z. Golebiowska, *Oświata*, op. cit., s. 42–43.

Wtórowali im także, zainteresowani unowocześnieniem rolnictwa i rozwojem przemysłu przetwórczego, przedstawiciele arystokracji ze Stanisławem Kostką Zamoyskim, Alojzym Biernackim i Henrykiem Łubieńskim na czele¹⁴⁷. Szkoły zawodowe, obok nauki zawodu, zawierały w swym programie także elementy wykształcenia podstawowego a czasem też średniego¹⁴⁸.

Jak zauważyliśmy, pierwsze inicjatywy powołania szkolących młodzież instytutów rolniczych powstały już w czasach Księstwa Warszawskiego. Niezrealizowane wówczas z powodów niestabilnej sytuacji politycznej, z całą mocą odżyły w Królestwie Polskim za sprawą postępowego ziemianina ministra skarbu i agronoma Alojzego Prospera Biernackiego. Ten rolnik-praktyk, zwolennik naukowych metod uprawy roli, będący pod wrażeniem rozpraw agronomicznych twórcy szkoły rolniczej w Möglin, Albrechta Thaera w swym wzorcowym gospodarstwie w majątku w Sulisławicach, zaprowadził nowoczesną metodę płodozmianu, stosował ulepszone narzędzia rolnicze, stworzył, postawioną na wysokim poziomie, wyjątkową w tamtych czasach, hodowlę owiec. Już w 1809 r. nosił się też z zamiarem powołania, wzorowanego na szkole w Möglin, wyższego zakładu rolniczego. Inicjatywę tę poparło powstałe rok później Towarzystwo Rolniczo-Gospodarskie Królewskie, ale sytuacja polityczna kraju w roku 1812 stanęła na przeszkodzie jej realizacji¹⁴⁹. W czasach Królestwa Polskiego, własnym kosztem stworzył w majątku Lutów, w obwodzie wieluńskim, niższą szkołę rolniczą. W oparciu o metodę Bella-Lancastera, nauczano w niej dzieci chłopskie nie tylko agronomii i ogrodnictwa, ale też czytania, pisania, rysunków, matematyki, przyrody, historii, geografii oraz prowadzono intensywne praktyki zawodowe¹⁵⁰. Odnotujmy też, że z inicjatywy wspomnianego już Towarzystwa Rolniczo-Gospodarskiego Królewskiego, na sesji towarzystwa odbytej 7 marca 1811 r. przyjęto projekt założenia instytutu gospodarstwa praktycznego we wsi rządowej w Łomnej pod Warszawą, dzierżawionej w tym czasie, przez propagatora osiągnięć niemieckich w dziedzinie rolnictwa, Antoniego Trębickiego¹⁵¹. Jednak trudności finansowe i sytuacja polityczna kraju uniemożliwiły wówczas realizację tego przedsięwzięcia. Powrócono do tej myśli, w czasach spokojniej-

¹⁴⁷ J. Miąsło, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1966, s. 22–23.

¹⁴⁸ R. Czepulis-Rastenis, *Szkolnictwo*, op. cit., s. 175.

¹⁴⁹ W. Bobkowska, *Nowe prądy*, op. cit., s. 197; J. Miąsło, *Szkolnictwo*, op. cit., s. 35–36.

¹⁵⁰ *Dzieje szkolnictwa i oświaty wsi polskiej*, t. 1, do 1918 r., pod redakcją Stanisława Michalskiego, Warszawa 1982, s. 205; H. Luczakówna-Kozerska, *Biernacki Alojzy Prosper*, PSB, t. II, Kraków 1936, s. 76–77.

¹⁵¹ A. Rembowski, *Towarzystwo Królewskie Gospodarczo-Rolnicze w Księstwie Warszawskim z roku 1810*, „Biblioteka Warszawska” 1901, t. II, s. 129–130; A. Żabko-Potałowicz, *Pionierzy postępu w rolnictwie polskim*, Warszawa 1977, s. 67–71. Wypisy z listu Trębickiego do S. K. Zamoyskiego omawiające sprawy postępu w rolnictwie opublikowane zostały w „Pamiętnik Rolniczy Warszawski”, 1817, cz. 2, s. 156 i nast.

szych, pierwszych latach Królestwa Polskiego. Projektem żywo zainteresowany był także Stanisław Kostka Zamoyski i w swym archiwum gromadził tyczące Łomnej materiały¹⁵². W listopadzie 1815 r. Zamoyski, nowy prezes Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego, na audyencji u cara Aleksandra I uzyskał potwierdzenie przyznania Towarzystwu miana „Królewskiego” oraz poprosił monarchę o zagwarantowanie środków finansowych potrzebnych na założenie szkoły i instytutu rolniczego¹⁵³. Szkoły te, miały na celu stworzenie gospodarstw doświadczalnych i zachęcanie wyższych warstw społeczeństwa do udoskonalania w swych dobrach gospodarki wiejskiej w oparciu o wzory angielskie Artura Junga, Instytutu w Moglin Thaera i szwajcarskiego Instytutu w Hofwyl. Na doświadczeniach tych placówek oparto projekty i działalność szkół kształcących specjalistów dla leśnictwa i rolnictwa w Królestwie Polskim¹⁵⁴. Szczególnie szkolnictwo leśne w Królestwie Polskim w latach 1810–1857 stało na poziomie odpowiadającym tego typu szkołom w Europie. W latach w 1818–1832 działała w stolicy, powstała staraniem Ludwika Platera, jej kierownika, Szczególna Szkoła Leśnictwa (Szkoła Leśna). Początkowo zajęcia tej podporządkowanej Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu placówki, odbywały się na Uniwersytecie Warszawskim a następnie we własnym lokalu przy ulicy Mazowieckiej¹⁵⁵. Począwszy od 1820 r., równolegle funkcjonował na Marymoncie Instytut Agromiczny, stworzony głównie z inicjatywy, propagatora nowoczesnych metod agronomicznych, Tadeusza Mostowskiego. Uczelnia ta w 1840 r. przekształcona została w Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa i działała do 1857 r.¹⁵⁶ Tego typu szkołami zainteresowany był także S. K. Zamoyski o czym piszemy dalej.

¹⁵² Np. AGAD, AZ sygn. 101, k. 1–2, „Projekt tymczasowego Instytutu Gospodarstwa praktycznego w Łomnej” 1811 r.

¹⁵³ A. Winiarz, *Szkolnictwo*, op. cit., s. 390.

¹⁵⁴ W niniejszym opracowaniu pomijamy problem szkolnictwa technicznego, które powstawało wraz z rozwojem przemysłu w Królestwie Polskim np. zal. w 1816 r. szkoły Akademicko-Górnicznej w Kielcach, działającego od 1818 r. oddziału Budownictwa i Miernictwa przy Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, czy powstałej w 1826 r. przy tejże uczelni z inicjatywy S. Staszica Szkoły Przygotowawcza a następnie Królewskiego Instytutu Politechnicznego. Przy organizacji tej ostatniej brał udział syn ordynata Andrzej Zamoyski.

¹⁵⁵ O szkole tej zob. A. J. Rodkiewicz, *Pierwsza Politechnika Polska 1825–1831*, Monografie w zakresie dziejów nowożytnych, t. VI, wydawca Szymon Aszkęnaży, Kraków i Warszawa 1904, s. 3–5; A. Żabko-Potapowicz, *Szkolnictwo leśne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, „Sylvan”, 1969, nr 3, s. 90. Od 1822 r. Szkoła zorganizowała własny ośrodek szkolenia praktycznego, zwany „Szkołą Leśną Praktyczną”, w leśnictwie Lubochnia nad Pilicą a od 1826 w Siekiernie w leśnictwie Bodzentyn.

¹⁵⁶ O szkole tej A. J. Rodkiewicz, *Pierwsza*, op. cit., s. 5–6; J. Miąszo, *Szkolnictwo*, op. cit., s. 33–38; *Dzieje szkolnictwa*, op. cit., s. 206–208; A. Żabko-Potapowicz, *Szkolnictwo*, op. cit., s. 91–92.

Z chwilą objęcia przez S. K. Zamoyskiego rządów w ordynacji, jednym z problemów zajmujących nowego XII ordynata, było podniesienie oświaty wśród chłopów. Służyć temu miała m.in. działalność wydawnicza inspirowana przez Zamoyskiego. Planując szeroko zakrojoną modernizację rolnictwa i wprowadzenie do niego postępu technicznego w dobrach ordynackich, ordynat postanowił rozpocząć publikację własnego, propagującego idee fizjokratyczne¹⁵⁷, czasopisma o profilu rolniczo-techniczno-ekonomicznym. Projekty obrócone zostały w czyn i z funduszy Zamoyskiego w latach 1803–1804 zaczął periodycznie ukazywać się, przypominający popularne podręczniki dla gospodarzy wiejskich, „Dzienniki Ekonomiczny Zamojski”¹⁵⁸. Redaktorami tego pierwszego w dziejach czasopiśmiennictwa lubelskiego wydawnictwa byli, zatrudnieni przez S. K. Zamoyskiego na stanowiska profesorów Liceum Zamoyskiego, Wojciech Gutkowski i Bazyli W. Kukolnik. Gutkowski, późniejszy autor utopijnej powieści *Podróż do Kalopei*, obdarzony pełnym zaufaniem hrabiego, miał nieograniczony dostęp do zasobnych zbiorów Biblioteki ordynackiej, zwłaszcza przydatne okazały się dla niego, sprowadzane na bieżąco, specjalistyczne wydawnictwa krajowe i zagraniczne. „Dziennik” zawierał encyklopedyczne wiadomości z dziedziny agronomii, technologii surowców ważnych dla rolnictwa i budownictwa wiejskiego. W poszczególnych numerach publikowano liczne, wykonane przez Gutkowskiego i szychowane przez Romanowskiego projekty zabudowań wiejskich i przemysłowo rolniczych. Periodyk drukowano w rozbudowanej przez hrabiego zamojskiej oficynie wydawniczej. We wstępie do numeru pierwszego czasopisma B. Kukolnik pisał o potrzebie tego wydawnictwa i roli wspierających jego wydanie ludzi, zwłaszcza S. K. Zamoyskiego, któremu je dedykował „wielu patriotów, tchnących duchem prawdziwie obywatelskim, pomnażania ile tylko mają sił i sposobności, dobra pospolitego, często swoje życzenia

¹⁵⁷ O fizjokratyzmie na gruncie polskim m.in. zob. M. Tyrowicz, *Zamojskie i lubelskie pisma agronomiczne Wojciecha Gutkowskiego*, „Rocznik Lubelski”i. T.V; 1962, s. 81–82.

¹⁵⁸ Wyszło osiemnaście zeszytów, liczących po ok. sto stron. Jak to podkreślił wydawca B. Kukolnik „dobroczynność Jaśnie wielmożnego fundatora [S. K. Zamoyskiego] przez sprowadzenie drukarni, opatrzenie Biblioteki w dzieła najlepsze ekonomiczne i laskawe przyrzeczenie wszelkich innych do uskutecznienia potrzebnych środków, nowe dała dowody gorliwej chęci i staranności rozkrzewienia przez nauki i umiejętności dobra powszechnego” cyt. B. Kukolnik, *Przeduwiadomienie*, *op. cit.*, s. nie num.. Pisali o „Dzienniku” m.in. W. Garbiński, *Rys życia*, *op. cit.*, s. 16; F. Kucharski, *Czasopiśmiennictwo*, *op. cit.*, s. 6–7; T. Sobczak, *Tematyka gospodarstwa wiejskiego w polskich czasopismach rolniczych z lat 1803–1830*, [w:] *Studia do dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. III, z. 2, pod red. Janiny Leskiejewiczowej, Warszawa 1960, s. 92–94; M. Tyrowicz, *Gutkowski Wojciech*, PSB, t. s. 182; tenże, *Zamojskie i lubelskie*, *op. cit.*, s. 84; J. Bartys, *Wizjoner*, *op. cit.*, s. 28–36; W. Szymonowski, *Zamojski*, *op. cit.*, s. 312, pisał cyt. „urządził w Zamościu z miejscowych obywateli i profesorów liceum Towarzystwo Ekonomiczne, które od r. 1803 wydawało nakładem ordynata : Dziennik Ekonomiczny Zamojski, lecz dla braku współpracowników w lat parę istnieć przestało”.

oświadczali, aby pożyteczna [...] dla kraju naszego i w języku ojczystym wielce potrzebna wiadomość ekonomiczna, która dotąd prawie tylko w murach Akademii zawierała się, w sposobie pisma periodycznego całej publiczności udzieloną być mogła, przyrzekając jedni dodawaniem pewnych doświadczeń z praktyki gospodarskiej, drudzy wykładami teoretycznymi podług najlepszych dzieł ekonomicznych ułożonemi, inni wiadomością kunsztów i nauk ekonomię posiłkujących, do układania tego Dzieła czynnie dopomagać¹⁵⁹. Wydarzenia polityczne wkrótce przekreśliły możliwości dalszego publikowania periodyku. Dodajmy, że S. K. Zamoyski, wówczas prezes Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego, próbował reaktywować w Warszawie tradycje „Dziennika Ekonomicznego Zamojskiego”. Przy jego finansowej pomocy doszły do skutku dwie publikacje Pierwsza wychodzący od 1812 r. pod auspicjami Towarzystwa, „Dziennik Gospodarczo-Rolniczy”¹⁶⁰, oraz druga, ukazujący się od 1817 r., „Pamiętnik Rolniczy Warszawski”¹⁶¹. Nieznany z imienia redaktor warszawskiej „Gazety Codziennej”, pisał, że hrabia Zamoyski „własnymi funduszami przyłożył się do wydawania Pamiętnika rolniczego, w którym znajdują się najpierwsze zarysy zaprowadzenia płodozmianu, ulepszenia hodowli bydła, zaprowadzenia uprawy roślin pastewnych, polepszenia stanu włościan, jednym słowem tych wszystkich przedmiotów, które wtedy były prawie nieznanne właścicielom ziemskim, trzymającym się odwiecznej trzy-polowej i pańszczyźnianej rutyny”¹⁶². Oba wydawnictwa miały krótkotrwały żywot¹⁶³ a kiedy pod koniec 1816 r. Towarzystwo Królewskie Gospodarczo-Rolnicze zaczęło chylić się ku upadkowi na nic zdały się wysiłki prezesa Zamoyskiego, aby zachęcić członków Towarzystwa do pracy i do wznowienia wydawania czasopisma¹⁶⁴.

Powstawanie szkół rolniczych i nauczających zawodu w dobrach ordynacji, jakkolwiek związane z problem zakładania i prowadzenia szkółek elementarnych, stanowi osobne zagadnienie. Choć, jak zauważyliśmy, szkoły rolnicze i zawodowe zawierały w swym programie także elementy oświaty podstawowej to jednak nastawione były bardziej na naukę umiejętności praktycznych. Z inicjatywy

¹⁵⁹ W. K u k o l n i k , *Przeduwiadomienie*, *op. cit.*, s. nie num.

¹⁶⁰ T. S o b c z a k , *Tematyka*, *op. cit.*, s. 94; A. R e m b o w s k i , *Towarzystwo*, *op. cit.*, s. 133. Ukazały się na słabym papierze dwa zeszyty.

¹⁶¹ Nakład finansowy czasopisma, którego ukazały się tylko cztery numery, pokrył S. K. Zamoyski, a dochód z prenumeraty miał iść na cele Towarzystwa Rolniczego, zob. W. G r a b s k i , *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861 r. przez...*, t. 1. *Historia rozwoju rolnictwa i sprawy włościańskiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1904, s. 67; T. S o b c z a k , *Tematyka*, *op. cit.*, s. 95; J. B a r t y ś , *Wizjoner*, *op. cit.*, s. 36.

¹⁶² *Wiadomości krajowe*, „Gazeta Codzienna”, 1856, nr 100, s. 1.

¹⁶³ J. B a r t y ś , *Wizjoner*, *op. cit.*, s. 36.

¹⁶⁴ Z. K o s i e k , *Towarzystwo Królewskie Gospodarczo-Rolnicze (1810–1817)*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1962, nr 5, s. 145. W latach 40-tych czynny udział w rozwoju czasopiśmiennictwa rolniczego w naszym kraju, brał syn ordynata Andrzej Zamoyski.

Stanisława K. Zamoyskiego podjęte zostały stosowne działania w kierunku podniesienia wiedzy ogólnej i zawodowej we wsiach ordynacji, głównie młodzieży męskiej. Celem ordynata było przygotowanie młodych włościan do obowiązków przyszłych czynszowników. Jak pisał znawca przedmiotu J. Bartyś „pomysł utworzenia szkół „parobczych” był wynikiem od dawna i gruntownie przemyślanych koncepcji tego wyjątkowo postępowego pod względem gospodarczym magnata” i dodawał, że właśnie po 1805 r. po podróży do „Wielkiej Brytanii dojrzało w nim w pełni przekonanie, iż jednym z najważniejszych warunków postępu w gospodarstwie wiejskim jest oczynszowanie chłopów oraz zaprowadzenie elementarnych szkół ludowych; dopiero w oparciu na oświeconej ludności chłopskiej będzie można zaprowadzić postęp techniczny i nowe uprawy w gospodarstwach chłopskich i folwarcznych”¹⁶⁵. Sprawę organizacji gospodarki i związanego z tym szkolnictwa rolniczego, przedstawił w swych sporządzonych w Puławach w 1816 r. zapiskach zatytułowanych *Myśli względem prowadzenia gospodarstwa w moich dobrach*¹⁶⁶. Znajdujemy tam także wskazanie ordynata, aby „szkołę rolniczą założyć, na którym folwarku pod Szczebrzeszynom, gdzie by się podstarościami formowali [a] szkołę leśną zachować i powiększyć”¹⁶⁷.

Wspomniana tu szkoła leśnictwa, stała się pierwszą na ziemiach polskich szkołą zawodową tego typu¹⁶⁸. Jej organizowanie rozpoczęto w Maciejowicach jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego przynajmniej od roku 1810. Wynika to z raportu Wydziału Lasów i Drzew Owocowych Królewskiego Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego z grudnia tego roku, gdzie czytamy, że „zakładająca się w Maciejowicach Szkoła Leśnictwa staraniem i nakładem J. W. Ordynata Zamoyskiego i senatora-wojewody, liczne korzyści obiecuje krajowi, do którego ten obywatel prawy i pałający chęcią usługi publicznej hojnie się przykłada. Prospekt tej szkoły jest powierzony wydziałowi do dalszego roztrząśnienia”¹⁶⁹. Czy rzeczywiście zaczęła ona wtedy działać dotychczas nie ustalono, wiemy jednak, że szkoła kształcąca pracowników leśnych, wraz ze „szkołą parobczą”, na pewno funkcjonowała od jesieni 1812 r. w dobrach maciejowickich. Prowadzeniem i nauką w „szkole leśnej” zajmował się jej dyrektor lasów ordynackich w kluczu magnuszewskim i maciejowickim, specjalista w swej dziedzinie, sprowadzony przez ordynata do Polski z Czech w 1804 r., Karol Wilhelm Schwob (Szwob). Na wspomnianym posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa

¹⁶⁵ J. Bartyś, *Pierwsza polska, op. cit.*, s. 8.

¹⁶⁶ AGAD, AZ 2491, k. 209–237.

¹⁶⁷ Tamże k. 212.

¹⁶⁸ Cz. Rajca uważa, że szkoła ta została otwarta jesienią 1812 r. por. Cz. Rajca, *Gospodarka leśna w Ordynacji Zamojskiej w pierwszej połowie XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 20(1972), z. 2, s. 209–210.

¹⁶⁹ Cyt. za J. Bartyś, *Pierwsza polska, op. cit.*, s. 10. (wg. AGAD AZ 99, k. 372)

Gospodarczo-Rolniczego z 1810 r., którego dyrektorem Wydziału Fabryk i Kunsztów został S. K. Zamoyski, oświadczył on, że Schwob przyjmie chętnych do nauki praktycznego leśnictwa. Oprócz Schwoba zajęcia w szkole prowadzili także inni sprowadzeni z zagranicy, przeważnie z Czech i Prus, nauczyciele instruktorzy¹⁷⁰. W szkole tej, pod fachowym okiem, uczniowie odbywali praktyki zawodowe w lasach, jak również uzyskiwali podstawowe wykształcenie¹⁷¹. Choć nie ustalono jak długi był okres nauki, wiemy, że w latach 1812–1814 r. wykształciło się w niej na koszt ordynata, siedmiu uczniów, przyszłych funkcjonariuszy służby leśnej Ordynacji¹⁷² i, co już zauważyliśmy, że jeszcze w 1816 r. ordynat planował jej rozbudowę.

S. K. Zamoyski w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego przystąpił do realizacji swego pomysłu założenia niższej szkolnej placówki rolniczej w Maciejowicach. Stworzona przez ordynata w oparciu o wzory brytyjskie i działająca, co najmniej od 1818 r., w folwarku na Podzamczu w Maciejowicach szkoła praktycznego rolnictwa zwana szkołą parobczą lub oficjalistów posiadała swe filie w Powiślu i Kobylnicy, gdzie nauczanie odbywało się w „niższym stopniu”¹⁷³. Powstały w 1829 r. prospekt szkoły głosił, że „Skarb JW. Ordynata Zamoyskiego, chcąc przyjść w pomoc wielu ubogim ludziom zawodu rolniczego, a mianowicie młodym chłopom, którem rodzice lub krewni nie są sami z siebie dać sposobu do życia, założył znacznym kosztem w dobrach Maciejowickich na folwarku Podzamcze zwanym [szkołę parobczą] o której się przyjmuje młodzież płci męskiej od lat 12 do 20 i usposabia na dobrych rządnych gospodarzy wiejskich”¹⁷⁴. Dozór nad placówkami filialnymi sprawowali wychowankowie szkoły maciejowickiej. W szkole i jej filiach zajęcia praktyczne obejmowały prace polowe, ogrodnicze, gospodarskie warsztatowe, gdzie zaznajamiano uczniów z rzemiosłami niezbędnymi w gospodarstwie folwarcznym: wyrobem prostych

¹⁷⁰ A. Winiarz, *Szkolnictwo*, op. cit., s. 382; Z. Szymanowska, *Lasy prywatne w Królestwie Polskim i ich produjący gospodarze*, [w:] *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*, Warszawa 1974, s. 118–119

¹⁷¹ H. Matławska, *Zwierzyniec*, op. cit... s. 189–190. Schwob otrzymywał z kasy Ordynacji Zamojskiej po 200 zł rocznie na ucznia.

¹⁷² Cz. Rajca, *Gospodarka*, op. cit., s. 208–209; *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII–XIX wieku*, t. II, wydali Bohdan Baranowski, Julian Bartys, i Tadeusz Sobczak, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. XIV.

¹⁷³ J. Miąso, *Szkolnictwo*, op. cit., s. 40–41. Autor zaznacza, że dokładnej daty powstania szkoły nie udało się ustalić i przypuszcza, że miało to nastąpić ok. 1819 r. A. Winiarz podaje datę 1818 r. por. A. Winiarz, *Szkolnictwo*, op. cit., s. 391.

¹⁷⁴ BK. 1631. „*Akta Szkoły Parobczej na Podzamczu w Maciejowicach w dobrach J.W. Hrabi Ordynata Zamoyskiego przepisane przez praktykującego w tejże Szkole Stefana Zarembę dnia 15 czerwca 1829 roku*”, k. 2.

narzędzi gospodarskich, robotami ciesielskimi i stolarskimi, kołodziejstwem¹⁷⁵. Metodą zajęć praktycznych prowadzono tam, zatem naukę rolnictwa i rzemiosł przydatnych w gospodarstwie rolnym, zgodnie z regulaminem i prospektem szkoły, który głosił, że miała ona za zadanie „usposabiać młodzież na dobrych i rządnych gospodarzy wiejskich, na ludzi, którzyby w swym zawodzie umieli wszystkie zatrudnienia z życiem ich nierozzerwalny związek mające, dobrze wykonywać a przez to i byt swój polepszyć, i życie przyjemniejszym uczynić”¹⁷⁶. Początkowo naukę prowadzili zatrudnieni tam w tym celu majstrzy cieśle, stolarze, tokarze, stelmachowie i kołodzieje. Później ich stanowiska przejmowali już uczniowie szkoły. Natomiast nauczanie elementarne ograniczało się jedynie do przekazania, raz w tygodniu, wzorem szkółki Czartoryskiego, tj. w niedziele i święta, kiedy to dawano podstawy czytania, pisania, rysunków, śpiewu i religii¹⁷⁷. Przedmiotów tych nauczał w Maciejowicach Ludwik Malholme, zatrudniony potem w generalnej administracji dóbr Ordynacji¹⁷⁸. Ordynat, chyba jako pierwszy w naszym kraju, wprowadził niezwykłą innowację do zajęć obowiązkowych, lekcje gimnastyki i gier sportowych, których sam był entuzjastą¹⁷⁹. Po latach wspominał jak to „wszyscy parobcy przychodzili wieczorami w dni świąteczne do grania w piłkę na dziedzińcu przed pałacem [w Podzamczu] i do różnych igrzysk gimnastycznych”¹⁸⁰. Warto dodać, że nauka, wyżywienie i odzież, w tych utrzymywanych z własnych funduszy S.K. Zamoyskiego szkołach była dla młodzieży bezpłatna. Jeden z autorów *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* pisał o szkole Maciejowicach, że ordynat „przewidując oraz zmianę stosunków z włościanami i potrzebę zastąpienia parobkami roboty pańszczyźnianej, założył on tam przed laty 40-kilku [recte 70-kilku KA] przy folwarku szkółkę parobków z rolnictwem lepszem i potrzebnymi robotami oswajanych, moralnie prowadzonych. Wyszło z tej szkółki dobrych wielu nie tylko parobków, ale gospodarzy odtąd we wsiach okolicznych osiadłych, dobrem prowadzeniem i trafną odznaczających się pracą”¹⁸¹. Absolwenci tych szkółek wyróżniali się w swoim otoczeniu jako dobrzy gospodarze, i byli znani ze swej pracowitości

¹⁷⁵ Podobną szkółkę specjalistyczną nauczającą rzemiosł stworzył S.K. Zamoyski w okolicach Maciejowic dla dzieci żydowskich, zob. J. Miąsło, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 41; J. Dolałto wski, *Szkołki Zamoyskich w Podzamczu*, [w:] *Szkołkarstwo polskie 1799–1999*, Warszawa 1999, s. 7.

¹⁷⁶ BK. 1631, Akta Szkoły, *op. cit.*, k. 2.

¹⁷⁷ BK. 1631, List S. K. Zamoyskiego do córki Celiny Wiedeń 18 marca 1840 r. k. 7v, 9. „*Akta Szkoły Parobczej na Podzamczu w Maciejowicach w dobrach J.W. Hrabi Ordynata Zamoyskiego przepisane przez praktykującego w tejże Szkole Stefana Zarembę dnia 15 czerwca 1829 roku*”.

¹⁷⁸ J. Miąsło, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 40–41; A. Winiarz, *Szkolnictwo, op. cit.*, s. 391–392.

¹⁷⁹ J. Bartys, *Pierwsza polska, op. cit.*, s. 14.

¹⁸⁰ BK. 1631, List S. K. Zamoyskiego do córki Celiny Wiedeń 18 marca 1840 r. k. 9v.

¹⁸¹ A. Palmirski, *Maciejowie*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1884, s. 885.

i schludności. Z zachowanych dokumentów dotyczących działalności szkoły w latach do 1829 r., dowiadujemy się, że uczęszczało wówczas do niej 25 uczniów na których kształcenie przeznaczano rocznie 114 zł 8 gr.

Za J. Bartysiem, należy podkreślić wyjątkowość i wagę eksperymentu społeczno-gospodarczego S. K. Zamoyskiego, którego „szkoły parobcze” stały się wzorcem praktyk rolniczych i racjonalnego kształcenia wykwalifikowanych pracowników rolnych a z czasem osadników czynszowych. Przysłużyły się one postępowi w gospodarstwie folwarcznym i chłopskim wreszcie stanowiły skuteczny czynnik w przemianach w gospodarce rolnej tych terenów w czasach funkcjonowania systemu folwarczno-pańszczyźnianego¹⁸². Z doświadczeń Szkoły Parobków w dobrach maciejowickich S. K. Zamoyskiego korzystali Czartoryscy. W 1824 r. księżna Izabela założyła szkołę rzemieślnicza dla chłopców, zwaną „Domem Roboty”, gdzie młodzi włościanie uczyli się ogrodnictwa, kowalstwa i stolarstwa a w dni świąteczne religii, śpiewu kościelnego i także języków: francuskiego i niemieckiego. Także syn księżnej a szwagier Zamoyskiego, książę Adam Jerzy Czartoryski, przed 1829 r. zorganizował w swych dobrach kolejną szkołę zawodową w Celejowie. Placówka miała na celu przygotowanie wykwalifikowanych owczarzy i służby folwarcznej, potrzebnych do prowadzenia bardzo opłacalnej w tym czasie hodowli owiec¹⁸³.

W dostępnej literaturze dotyczącej dziejów szkoły parobczej panuje pogląd, że założona przez S. K. Zamoyskiego szkoła praktycznego rolnictwa i jej filie istniały przez blisko 30 lat, do około 1838 r. Już po powstaniu listopadowym, kiedy ordynat usunął się za granice kraju, miał ją prowadzić i zachęcać innych do zakładania podobnych placówek, syn ordynata, Andrzej Zamoyski (1800–1874)¹⁸⁴. Wiemy też, że dzieło ordynata, kontynuował najmłodszy z synów XII ordynata,

¹⁸² J. B a r t y ś . *Pierwsza polska, op. cit.*, s. 19.

¹⁸³ Z. G o ł ę b i o w s k a , *Dwór a modernizacja, op. cit.*, s. 74–76; t e j ż e . *Oświata, op. cit.*, s. 72–74.

¹⁸⁴ B. S z y s z k a , *Oświata rolnicza, op. cit.*, s. 210; *Dzieje szkolnictwa, op. cit.*, s. 205. Andrzej Zamoyski znany był jako wybitny propagator postępu rolniczego i rozwiązania sprawy włościańskiej rozumianej jako zastąpienie pańszczyzny czynszami, co zresztą uczynił w swoich dobrach. Głośne były jego pokazy w majątku Michalów i zjazdy gospodarcze w Klemensowie, jak też, wzorem ojca, udział w rozwoju czasopiśmiennictwa rolniczego. W 1823 r. został dyrektorem Wydziału Rolnictwa i Handlu w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Od 1847 r. był on redaktorem „Roczników Gospodarstwa Krajowego, jak również właściwym twórcą powstałego w Królestwie polskim Towarzystwa Rolniczego zob. A. Ż a b k o - P o t a p o w i c z , *Pionierzy, op. cit.*, s. 100–103; T. Z i e l i Ń s k a , *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 476–477; W latach 1842–1857 Zamoyscy (zapewne Andrzej) utrzymywali w Klemensowie Szkołę Ogrodniczą, przyuczającą młodzież męską do prac nad pielęgnacją obszernego parku klemensowskiego, zob. E. M a j , *Mecenat artystyczny ordynatów Zamoyskich w sztuce ogrodowej na przykładzie Zwierzynca i Klemensowa [w:] Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały II sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 22–24 maja 2002*, opracowała Róża M a l i s z e w s k a , Kozłówka 2003, s. 163

jego imiennik, Stanisław Kostka Zamoyski (1820–1889)¹⁸⁵. To właśnie on otrzymał w schedzie ulubioną posiadłość ojca Podzamcze oraz dobra Magnuszew i Maciejowice a nawiązując do zapoczątkowanej tam w początkach wieku tradycji, reaktywował tam w II połowie XIX w. „szkoły parobczańskie”. Wychodzili z nich „pierwsi pionierowie domowego przemysłu, wydoskonalonego prawidłową nauką, tkacze, bednarze, snycerze, koszykarze, kołodzieje itp. rzemieślnicy wykwalifikowani, nad których wykształceniem czuwał sam dziedziec po ojcowsku”¹⁸⁶. W roku jego śmierci gazety pisały, że szkołę w Maciejowicach „założył jeszcze ojciec hrabiego Stanisława, on wszakże rozwinął ją i postawił na dzisiejszej stopie” oraz informowały o tym jak „wyroby wyszły ze szkoły w Maciejowicach, nazwanej skromnie szkołą parobków, zajmowały wybitne miejsce na wystawach rolniczo przemysłowych”¹⁸⁷.

O celach i zadaniach zorganizowanej przed laty szkoły pisał ordynat w 1840 r., będąc już poza krajem, do córki Celiny, wówczas Działyńskiej. Szkoła ta według planów Zamoyskiego uczyć miała młodzież włościańską nie tylko podstaw czytania, pisania i rachunków, ale przede wszystkim tzw. „nowego rolnictwa”, kształtującego „gospodarzy przemysłnych”, zdolnych do prowadzenia własnych oczyszczonych gospodarstw, lub pracy najemnej we wzorowo działających folwarkach¹⁸⁸. Podobne uwagi odnajdujemy w liście ordynata do syna Konstantego, gdzie przedstawił on swą myśl względem potrzeby zakładania kolejnych szkół parobczych w ordynacji, które miały się przyczynić do poprawienia losu włościan. Pisał on wówczas: „zwiedziłem Flandrię, kraj, w którym rolnictwo do najwyższego stopnia w Europie posunięte, otóż rolnicy właściciele, ledwie mają, z czego żyć, to jest tyle ile koniecznie na ich utrzymanie potrzeba. Przekonany jestem, że los czynszownika jest porządniejszy niż małego właściciela, lub los zaś najdrobniejszych właścicieli, kiedy mają jaki przemysł, jest porządny. Gdyby tylko można naszego chłopą moralność ulepszyć i prosty jaki przemysł zaszczerpić, pańszczyznę z dniowej na wymiarową obrócić, to by jego sytuacja mogła być szczęśliwsza od rolników każdego bądź kraju. **Do tego celu jedne szkoły parobków mogą doprowadzić** [podkreślenie KA], stosując one do położenia każdej okolicy, ucząc robić, czy sukna, czy płótna, czy innego, co popłaca.

¹⁸⁵ Biogram Stanisława Kostki Zamoyskiego (syna ordynata) zob. m.in. *Zamoyscy* [w:] T. Ż y c h l i ń s k i , *Złota Księga szlachty polskiej*, R. XIV, Poznań 1892, s. 182–183, cyt. „Głównym zadaniem jego życia były starania o dobrobyt i oświatę włościan”; także T. Ż i e l i ń s k a , *Poczet*, *op. cit.*, s. 484.

¹⁸⁶ M.G., *Ś.p. Stanisław hr. Zamoyski*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1889, nr 341, s. 19–20.

¹⁸⁷ *Hr. Stanisław Zamoyski*, „Kronika Rodzinna”, 1889, s. 416.

¹⁸⁸ Por. J. M i ą s o , *Szkolnictwo*, *op. cit.*, s. 41 oraz J. B a r t y ś , *Pierwsza polska*, *op. cit.*, s. 11–13, gdzie cytowane obszerne fragmenty tego listu, por. B.K. rkps. 1631, List S. K. Zamoyskiego do Celiny Działyńskiej z 1840 r.

Miasteczka też z czasem podniosą się i utworzy się odbyt¹⁸⁹. Myśli zawarte w liście nie były nowe i towarzyszyły ordynatowi od samego początku, kiedy zajął się sprawami ordynacji. Bawiący na zaproszenie ordynata w Polsce w 1804 i 1805 r. G. Burnett, chcąc poznać zamiary Zamoyskiego względem polepszenia doli chłopów, w jednej z rozmów spytał jak zakończył się „eksperyment” jego ojca kanclerza Andrzeja, który w latach 50.–80. XVIII stulecia zniósł pańszczyznę w części swoich dóbr¹⁹⁰. Zdaniem XII ordynata, szlachetny czyn ojca nie przyniósł zamierzonych dobrych skutków a wolni chłopci nieznający właściwego pojęcia wolności „oddawali się wszelkim zbytkom i szaleństwom”, przy tym „pijaństwo zamiast być okazjonalnym stało się codzienną rzeczywistością a spokój i pracowitość wyparta została przez nieład i zamieszanie. Konieczne prace zostały wstrzymane a ziemia gorzej niż uprzednio uprawiana¹⁹¹. Zdaniem hrabiego z pochopnym wprowadzaniu reform należało być ostrożnym, gdyż skutki mogłyby okazać się

¹⁸⁹ AGAD. AZ 2174, k. 35–36, list S.K. Zamoyskiego do syna Konstantego, 1 września 1829 r. S. K. Zamoyski w końcu sierpnia i początkach września 1829 r. swój pobytu „u wód” w Akwizgranie, wykorzystał na poprawienie stosunków gospodarczo-przemysłowych w pobliskiej Holandii i połączonej z nią wówczas Flandrii. Jak pisał Odyniec „Pan ordynat pojechał na kilka dni do Holandii dla obejrzenia różnych fabryk tamecznych”, zob. A. E. O d y n i e c, *Listy z podróży*, t. I, Warszawa 1961, s. 242.

¹⁹⁰ Kanclerz Wielki Koronny X ordynat na Zamościu, Andrzej Zamoyski, ojciec Stanisława Kostki, występował z poparciem dla reform społecznych i ekonomicznych mających na celu polepszenie bytu włościan. Był on jednym z garstki magnatów eksperymentujących na podstawie wzorów zachodnioeuropejskich w swych majątkach. Jego reformy społeczno-gospodarcze polegały głównie na oczynszowaniu włościan i organizacji samorządu w miastach prywatnych i na wsi, co spowodowało tylko nieznaczne rozluźnienie poddaństwa chłopów i poprawę ich stosunku do ziemi. Reformy czynszowe wprowadził w latach 1751–1779 mazowieckich dobrach dziedzicznych Kutno, Biezuń, Magnuszew i Żuromin, Beresteczko a potem w innych posiadłościach w ordynacji (klucz Janowski). A. Zamoyski zachował jednak zależność gospodarczą i sądowno-administracyjną swych poddanych, w czym nie poszedł dalej od współczesnych reformatorów, zob. A. B r o d a, *Andrzej Zamoyski a sprawa chłopska w drugiej połowie XVII w.*, Lublin 1974; *Instrukcje gospodarcze dla dóbr*, op. cit., s. XII–XIII; szeroko na temat reform kanclerza R. O r l o w s k i, *Oczynszowanie włościan w dobrach Andrzeja Zamoyskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia”, sectio H, vol. I, 7, 1967, s. 119–140; t e n ż e, *Między obowiązkiem obywatelskim a interesem własnym. Andrzej Zamoyski 1717–1892*, Lublin 1974, s. 242; a także R. B e n d e r, *Powstanie Ordynacji Zamoyskiej i rozwój dóbr w XVII i XVIII w.*, [w:] *Dyplomacja. Polityka. Prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, pod redakcją Idziego P a n i c a, Katowice 2001, s. 388. Kanclerz planował również tworzenie, szerzących oświatę pośród ludu, szkółek miejskich i wiejskich, zob. *Zamoyscy herbu Jelita*, [w:] T. Ż y c h l i Ń s k i, *Złota księga szlachty polskiej*, R. XIV, Poznań 1892, s. 163 i 165; S. K. Zamoyski interesował się Bieżuniem a w jego zbiorach bibliotecznych znajdowały się nawet „*Planes de mason, de fortifications, de tires de la mason de Mon pere de Bizun, an 1801*”, BN BOZ 1565 *Catalogue des Portefeuilis et autres objets qui se trouvent dans la grande Table de la Bibliotheque...* Mai 1828. ..

¹⁹¹ G. Burnett, ^{view} op. cit., s. 106–107

odwrotne do oczekiwanych. Relacja ta wyjaśnia wstrzeźliwość ordynata, także i w dalszych latach, w sprawie uwłaszczenia¹⁹². Nie oznacza jednak, że hrabia nie rozważał sposobów rozwiązania tego problemu. W swych założeniach widział on uwolnienie chłopów, ale powolne, przez stopniowe ulepszenie ich kondycji i rozpowszechnienie elementarnej oświaty.

* * *

Przebywając, w czasie i po powstaniu listopadowym, w Petersburgu ordynat opracowywał różne projekty odnoszące się do spraw krajowych, między innymi, w 1832 r. przedstawił na piśmie swoje poglądy odnośnie reformy szkolnictwa w Królestwie Polskim. Myśli swoje w tej sprawie przedstawił w memoriale zatytułowanym: „Co czynić należy, żeby nauka przyniosła istotne korzyści w kraju naszym”. Zamoyski wyliczał w nim wiele rodzajów szkół i wymieniał przedmioty, które jego zdaniem w każdej z nich powinny być nauczane. Posiadając duże doświadczenie w sprawach oświatowych, uznał, że w Królestwie większość szkół nastawiona była na nauki humanistyczne, głównie jak pisał „literackie”, brakowało natomiast szkół zawodowych „takich właśnie, jakich większa część ludności potrzebuje”. Dalej uzasadniał, że bez szkół tego typu „kraj obejść się nie może”. Podkreślał, zatem w swym piśmie „potrzebę i odpowiednią organizację szkół ludowych, tak wiejskich, jak miejskich, zastosowanych do miejscowych wymagań i okoliczności”. Szczególny nacisk kładł na uświadomienie potrzeby zakładania szkół rolniczych i rzemieślniczych, „w których by uczono gimnastyki i więcej godzin poświęcano pracy ręcznej, niż naukom”. Wskazywał na pilną potrzebę organizowania szkół przysposabiających do zawodu „nauczyciela ludowego”, którzy przekazywaliby młodzieży wiejskiej wiedzę praktyczną i teoretyczną związaną z rolnictwem, ogrodnictwem i gospodarką. Postulował nauczanie chłopów podstaw ciesielstwa, stolarstwa, wyrobu drobnych

¹⁹² Uporządkowaniem stosunków włościańskich w Ordynacji Zamojskiej, stosując korzystny zarówno dla chłopów jak i samej ordynacji system oczynszowania, zajął się dopiero na szeroką skalę w latach 1833–1845 najstarszy syn ordynata Konstancy Zamoyski, wsparty działaniami brata Andrzeja i przy pomocy głównego pełnomocnika Zarządu Ordynacji Zamojskiej Antoniego Cyprysińskiego (na stanowisku tym pozostawał w latach 1831–1854). Równocześnie z oczynszowaniem włościan, do 1843 r. przeprowadzono wydzierżawienie folwarków w dobrach ordynackich i dziedzicznych Zamoyskich, por. A. C y p r y s i ń s k i, *Objaśnienie teraźniejszego urzędzenia rolników w dobrach Ordynacji Zamojskiej osiadłych, pod względem stosunków największej ich części z właścicielem tytuł prawny stanowiącego...* „Biblioteka Warszawska”, 1847, t. IV, s. 457–481, R. B e n d e r, *Folwarki ordynackie Andrzeja Zamoyskiego (1835–1856)*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego”, vol. 18, 1976, Humanistyka 2, s. 107; t e n ż e, *Wpływ oczynszowania na stan gospodarstw chłopskich w Ordynacji Zamojskiej w latach 1833–1864*, [w:] *Wies a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod redakcją Wiesława C a b a n a i Mieczysława B. M a r k o w s k i e g o, Kielce 1999, s. 47–59; szerokie omówienie problemu tenże, *Reforma czynszowa w ordynacji zamojskiej 1833–1864. Dzieje Lubelszczyzny*, t. VIII, Lublin 1995.

sprzętów domowych, a dziewcząt stosownych dla tej płci prac ręcznych. Ufał, że tego typu szkoły, kontynuując dawniejsze tradycje, mogłyby działać także w ordynacji w Podzamczu, Bodaszewie i Jadowie. Na koniec swego wywodu podał myśl, że „pozwolenie używania broni udzielane bywa tylko ludziom, dającym pewne rękojmie bezpieczeństwa. Nauki też są bronią, której można źle lub dobrze używać, a broń ta o tyle niebezpieczniejsza, że często zatruta”¹⁹³. Miał tu zapewne na uwadze to, że do potępionego przez niego powstania listopadowego poszła w głównej mierze młodzież szkolna i akademicka, wykształcona i czerpiąca wiedzę głównie ze wspomnianych przez niego „nauk literackich”, będących nauką o naszej przeszłości, lekcjami patriotyzmu, a ten jego zdaniem źle przez młodzież pojęty przyczynił się do wybuchu zakończonych kolejną klęską powstania.

Konrad Ajewski

**Activity of Lord of a Manor XII
- Stanisław Kostka Count Zamoyski -
in the Field of Education and Learning on Zamość
SUMMARY**

The article concerns the work that was taken up by the 12th lord of a manor on Zamość - Stanisław Kostka Zamoyski - in the field of education and learning within the activity of central educational authorities and on the premises of property belonging to the estate of Zamość in the years 1801 - 1831. In the Grand Duchy's of Warsaw days, since 1809 he participated and acted within government structures working over issues concerning education. As a representative of Galicia that had just been incorporated, he was also one of many honorary members of Public Education Management of the Grand Duchy of Warsaw. Subsequently, since May 1814 he worked in the Church Affairs and Education Department within Civil Committee in Warsaw. After the act of proclamation of the Kingdom of Poland (May 25, 18??) - when the Government Board of Religious Persuasions and Public Education went in for persuasion and education issues - Zamoyski was its member again. A president of the Board - minister S. K. Potocki - tried to set bounds to the Church in the field of education. Against such policy stood out the Opposition animated by the priesthood that was also favoured by Zamoyski. After Potocki's resignation (1820) his post was taken over by the votary of pro - Russian trend of politics and conservative idea - S. Grabowski, who appointed to the Committee people siding with him: J. K. Szaniawski, J. Tarnowski and Zamoyski. What interesting, shortly afterwards Zamoyski grew disgusted with anti - Polish operations taken up by M. Nowisilcow (commissioner of Tsar Mikołaj), and stopped performing his duties. Since then he went in for reorganizing and founding schools in his landed property. On the premises of estate Zamoyski paid special attention to education and educational system, in particular concerning secondary, elementary and specialistic - technical education.

¹⁹³ Cyt. za *Jeneral Zamoyski, 1803–1868*, t. II, 1830–1832, Poznań 1913, s. 456–457.